

# ***ISTOTNI MÓWIĄ***

***Część 2***

***Istoty powietrza i wody***



***Bartosz Mikołaj Ryszka***

***Tobiasz Adam Ryszka***

# **ISTOTNI MÓWIA**

Część 2

Istoty powietrza i wody

Bartosz Mikołaj Ryszka  
Tobiasz Adam Ryszka

## Spis treści

1. Wprowadzenie .....	5
1.1. Wstęp Tobiasza .....	5
1.2. Wstęp Bartosza.....	5
2. Istoty powietrza.....	6
2.1. Wprowadzenie .....	6
2.2. Istoty powietrza – poznanie wstępne .....	7
2.3. Istoty wiatru – poznanie wstępne .....	7
2.4. Opiekunowie sylfów i istot wiatru.....	9
2.5. Powstawanie wiatru .....	10
2.6. Wygląd sylfów .....	11
2.7. Wygląd istot wiatru .....	13
2.8. Rola sylfów .....	14
2.9. Vento .....	15
2.10. Istoty chmur .....	16
2.11. Przewodnicy ptaków .....	17
2.12. Huragany .....	19
2.13. Zdolności i płeć.....	20
2.14. Dobroczynny wpływ powietrza i wiatru .....	22
2.15. Odpoczynek i powołanie Williama i Victora do nowego zadania.....	23
2.16. Opis stolicy Wysp Eolskich.....	24
2.17. Król ziemskich istot wiatru .....	25
2.18. Królestwo istot powietrza w raju istotnym .....	26
3. Istoty wody .....	27
3.1. Informacje wstępne.....	27
3.2. Wstępnie o rusałkach .....	28
3.3. Wstępnie o nimfach .....	29
3.4. Wstępnie o syrenach .....	30
3.5. Rola wody .....	31
3.6. Wygląd rusałek .....	32
3.7. Wygląd nimf .....	34
3.8. Wygląd syren .....	35
3.9. Wabienie młodych mężczyzn .....	36
3.10. O opiece i prowadzeniu istot wody.....	37
3.11. Zadania rusałek.....	38

3.12. Zadania nimf.....	39
3.13. Zadania syren .....	40
3.14. Zdolności istot wody.....	41
3.15. Interakcja z innymi istotami natury i z ludźmi.....	42
3.16. Katastrofy związane z żywiołem wody .....	43
3.17. Namiestnicy mórz.....	44
3.18. Stolica ziemskich istot wody.....	45
3.19. Król i królowa ziemskich istot wody .....	46
3.20. Raj istotny istot wody i wielcy przywódcy w kręgu istotnym.....	47
4. Posłowie .....	48
5. Oświadczenie autorów .....	49

# 1. Wprowadzenie

## 1.1. Wstęp Tobiasza

Ta książka jest kontynuacją serii książek, w których ja i Bartosz rozmawiamy z istotnymi. Uczestniczenie w tym projekcie, to dla mnie wielka przygoda i wielki zaszczyt. Ludzkość naprawdę niewiele wie o wielkich i małych istotnych. Ich gatunek włożyliśmy między mity i bajki. Nadszedł jednak czas, abyśmy jako ludzkość przypomnieli sobie o istnieniu tych jakże wspaniałych istot.

W tej części zajęliśmy się przedstawieniem istot powietrza, a także istot wody. Zapewne czytelnikowi są znane nazwy takie jak sylfy, rusałki, nimfy i syreny, ale zapewne te słowa dają mu tylko mgliste pojmowanie rzeczywistości. Tak też było u mnie. Dzięki pisaniu tej książki zrozumiałem, jak mało wiedziałem o powietrzu i wodzie i jak wielkim darem są te dwa żywioły. Czuję ogromną wdzięczność do Stwórcy za to, że tak doskonale i pięknie ułożył to późniejsze stworzenie.

Spisane relacje, czyli treść tej książki nie tylko mają za cel poszerzenie poznania, ale także zachęcają do interakcji z istotami powietrza i wody. Chociaż w większości przypadków ich nie zobaczymy i nie usłyszymy, to wiedza o ich działaniu i istnieniu może nam dużo dać i sporo wyjaśnić. Piękno, które z nich emanuje, przynosi człowiekowi radość, a ich wierna służba, którą wykonują dla Światła, może być dla nas przykładem. Życzę wspaniałej lektury!

## 1.2. Wstęp Bartosza

Stwórca obdarzył mnie wielkim darem, darem dzięki któremu z łatwością mogę się kontaktować z różnego rodzaju istotami. Na przestrzeni wielu lat zdobyłem wiele doświadczeń i uczyłem się jak korzystać z tego pięknego daru. Ta książka, jak i pozostałe z tej serii jest owocem mojej długiej i często niełatwej drogi.

Treścią tej książki jest przedstawienie i omówienie istot powietrza i wody. Tak naprawdę to istotni natury sami napisali tę książkę, a mój dar jasnostyszenia tylko to umożliwił. Mieliśmy już doświadczenie z poprzednich książek przez nas spisanych i mogliśmy z przyjemnością otworzyć się na wiedzę, która także dla nas w wielu aspektach była czymś nowym. Pisanie tej książki było wspaniałą przygodą i jestem wdzięczny Światłu za wielkie wsparcie, które czułem podczas jej pisania.

Książka jest niezwykle krótka, bo przeczytać ją można w jeden wieczór, ale na bazie relacji czytelników poprzednich naszych pozycji mam prawo wierzyć, że może ona otworzyć czytelnika na kontakt z naturą i istotami, które w niej działają. Nasz cel jest jasny i nie zmienił się. Chcemy zbliżyć ludzkość do wspaniałych istotnych, którzy tak często w naszym myśleniu o naturze są pomijani. Wierzę, że wielu ludziom książka pomoże lepiej zrozumieć te istoty i wskaże drogę do kontaktu z nimi. Przyjemnej lektury!

## 2. Istoty powietrza

### 2.1. Wprowadzenie

*Pojawiła się istota, która została wyznaczona do naszego zadania dotyczącego istot powietrza i wiatru.*

Windy: Witajcie, chcę, abyście nazywali mnie Windy. Jestem istotą wiatru i podoba mi się to określenie. Zostałem wyznaczony, aby zapoczątkować przekazy dla świata, odnośnie istot powietrza i wiatru. Nie jestem jedyny, po mnie przyjdą kolejni. Moją misją jest wprowadzenie do tematu.

Bartosz i Tobiasz: Witamy cię serdecznie. Cieszymy się z twojego zadania.

Bartosz: Jesteś bardzo radosną istotą. Do tej pory rozmawiałem z mniej radosnymi istotami.

Windy: Myślę, że też dlatego zostałem wyznaczony, aby wprowadzić wam dobry nastrój przy okazji naszych rozmów. Jest wiele istot natury, które są radosne i poprzez kontakt ze mną powinniście też to dostrzec.

Tobiasz: Proszę, zacznij swój przekaz.

Windy: Zacznę od tego, że jestem młodą istotą wiatru. Istoty związane z powietrzem można podzielić na dwa główne rodzaje. Są to istoty powietrza i istoty wiatru. Istoty powietrza są często nazywane sylfami, natomiast istoty wiatru nie mają swojej określonej nazwy. Zresztą określenia są często umowne i w każdej kulturze mogą być różne. Akceptujemy to, abyście istoty powietrza nazywali sylfami.

*Po chwili.*

Windy: Oprócz dwóch różnych rodzajów, czyli istot powietrza i istot wiatru, są też inne rodzaje mniej znane, ale o nich będą wam mówić inni powołani w tym celu. Cieszymy się, że możemy wam przekazać wiedzę o nas.

Bartosz: W jaki sposób będziemy rozmawiać? Czy będzie to podobny sposób, jaki mieliśmy z istotami ziemi i ognia?

Windy: Tak, myślę, że sposób będzie podobny, jednakże będziemy was wcześniej informować o tematach z jedno, czy dwudniowym wyprzedzeniem, jakie będziemy podejmować, abyście mieli czas na rozmyślanie i później byli bardziej aktywni podczas rozmów z nami.

Tobiasz: Czy jeszcze chciałbyś coś dodać tytułem wstępu?

Windy: Chciałem powiedzieć, że jest wielka radość wśród istot natury, także istot powietrza i wiatru spowodowana tym, że ludzkość będzie o nas więcej wiedzieć. Mamy nadzieję na zbliżenie się istot ludzkich do nas. Pamiętajcie ludzie, mimo że powodujemy wiele szkód naszym działaniem waszym domom i innym obiektom, to jednak musicie wiedzieć, że musimy tak działać, bo jest to wyraz woli Bożej. Mimo wszystko kochamy was i traktujemy jak braci. Wiemy, że większość z waszego gatunku

jest zagubiona, jednakże ufamy, że przebudzenie na miłość i duchowość będzie w was postępować. Otwórzcie się na wiedzę i przekazy, które do was wysłamy za pośrednictwem tej książki.

Bartosz i Tobiasz: Ogromnie się cieszymy na kontakt z wami! Do usłyszenia!

## 2.2. Istoty powietrza – poznanie wstępne

*Tego samego dnia kontynuowaliśmy naszą rozmowę z Windym.*

Tobiasz: Windy witaj ponownie! Prosimy, zacznij.

Windy: Witajcie! Jest wiele gatunków istot powietrza, które nazywamy sylfami. Ich główną rolą jest uszlachetnianie powietrza. Ich promieniowanie oczyszcza powietrze. Ich rola w stworzeniu jest nieoceniona i warto, aby każdy człowiek ją docenił. Gdy człowiek wychodzi na spacer i czuje świeże powietrze, niech sobie uświadomi prawdę, że jakość tego powietrza jest zasługą sylfów. Człowiek niestety, przysparza sylfom więcej pracy. Człowiek zanieczyszcza powietrze, które później sylfy muszą oczyszczać. Przykre jest to, że tak mało ludzi jest tego świadoma. Kochamy was ludzie, jednak to, że bardzo zanieczyszczacie tę planetę, jest waszą winą i jesteśmy w pełni świadome, że zbierzecie tego owoce.

Bartosz: Jak sylfy dokonują oczyszczenia powietrza?

Windy: Sama ich obecność spełnia to zadanie. Tam, gdzie jest sylf i jego promieniowanie, tam dokonuje się proces oczyszczenia powietrza w sposób samoistny. Oczywiście ich taneczne ruchy, które często podejmują, przyspieszają ten proces. Gdyby człowiek choć raz zobaczył sylfa i jego korzystne działanie dla jakości powietrza doceniłby bardziej naturę i jej dzieci w postaci istot natury.

Tobiasz: Czy zanieczyszczone powietrze sprawia sylfom jakieś cierpienie, czy ból?

Windy: Przede wszystkim ogromne zanieczyszczenie powietrza, które tworzy człowiek, buduje w sylfach ból, ponieważ często widzą, że ich ogromny wysiłek i praca idą na marne, dlatego sylfy często nie lubią ludzi i ich niszczącego środowiska działania. Sylfy chciałyby współpracować z ludźmi na rzecz rozkwitu planety, jednakże na tym etapie rozwoju ludzkości jest to niemożliwe.

Bartosz: Czy coś byś dodał tytułem wstępu do poznania o sylfach?

Windy: Tak, chcę coś dodać. Sylfy to wspaniałe istoty, które ulepszają jakość powietrza. Ich rola w stworzeniu jest nieoceniona, a tak mało znana wśród ludzi. Każdy sylf wie, że jego zadania w stworzeniu uszlachetniają i upiększają naszą planetę. Ludzie, uświadomcie sobie, że zanieczyszczenie powietrza jest tak naprawdę przyczyną wielu chorób i dysfunkcji u ludzi i zwierząt. Drodzy ludzie bądźcie bardziej świadomi, że o jakość powietrza należy dbać. Same sylfy nie spełnią tego zadania. Tutaj potrzebne jest także wasze zaangażowanie, aby wasz przemysł i wszystko, czym zanieczyszczacie powietrze, zostało udoskonalone w kierunku bardziej przyjaznym środowisku.

## 2.3. Istoty wiatru – poznanie wstępne

*Kontynuowaliśmy naszą rozmowę z Windym i przeszliśmy do istot wiatru.*

Bartosz: Drogi Windy, co możesz powiedzieć o istotach wiatru?

Windy: Nareszcie coś o moim gatunku, którego jestem przedstawicielem.

*Po chwili przerwy.*

Windy: Wielu ludzi pewnie się zastanawia, skąd się bierze wiatr i jaka jest rola istot wiatru w procesie jego powstawania. Otóż my jesteśmy inicjatorami wszelkich wiatrów. Nasz ruch jest ojcem wszelkich wiatrów. Gdyby nie było istot wiatru, nie byłoby wiatrów. Czy macie jakieś pytania?

Tobiasz: Jaki jest cel i rola wiatru?

Windy: Przede wszystkim oczyszczający, ale nie tylko. Wiatry niosą zmiany klimatu i mogą budować lub niszczyć.

Tobiasz: Budować?

Windy: Na przykład korzystne nurty wiatrów mogą wpływać na lepsze plony. Mogą nieść korzyści dla każdego gatunku drzew i oczywiście przenosić nasiona na dalekie odległości, gdzie później może wykiełkować dana roślina.

Bartosz: Jak inicjujecie wiatr? Mówisz o jakimś ruchu... Czy możesz to opisać?

Windy: Jak każdy gatunek istot natury, tak i my chcemy mieć pewne tajemnice, ale mogę wam powiedzieć, że nasz ruch, który inicjuje wiatr, jest bardzo szlachetny, jednak nie mam przyzwolenia na bardziej szczegółowe opisy.

Bartosz: W pełni cię rozumiem. Czy chcesz coś jeszcze dodać?

Windy: Należy także wiedzieć, że my też działamy pod dyktando woli Bożej. Nasze ruchy inicjujące wiatry nie są nigdy przypadkowe i jak już powiedziałem, mogą budować lub niszczyć. To budowanie i niszczenie stoi zawsze w zgodzie ze sprawiedliwością Boga. Ludzie powinni w końcu to dostrzec, że ruchy wiatrów, jak i całej natury nie są dziełem przypadku. W naszych poczynaniach widzimy głębszy cel i z radością dążymy do jego wykonania. Celem jest zawsze współbrzmienie w woli Bożej. Tutaj nie ma miejsca na jakieś przypadki i jakąś samowolę. Każda istota wiatru musi, a nawet chce się dostosować do tego, co dyktuje wola Boża.

Tobiasz: Czy tak jak u sylfów, jest wiele gatunków istot wiatru?

Windy: Jest wiele gatunków istot wiatru zależnych od siły wiatru, którą mogą zainicjować. Musicie wiedzieć, że jest wiele potężnych istot, które swoim ruchem mogą niszczyć ogromne miasta jak domki z kart. Świadomość tego powinna wnieść w wasze życie pokorę wobec sił natury.

Tobiasz: Czy coś byś jeszcze dodał?

Windy: W obecnych czasach człowiek coraz częściej wnosi pretensje i buntuje się wobec tego, co przynoszą siły wiatrów. Coraz częściej siły wietrzne wnoszą zniszczenie. Huragany, tornada, orkany i



inne działania wiatrów niszczą ludzkie posiadłości. Człowiek musi z pokorą uznać sprawiedliwość tego, co niesie wiatr. Bardzo mało ludzi, a w wielu przypadkach nikt nie dostrzega sprawiedliwości Bożych praw, które kierują także siłami wiatru. Chcemy, aby świat poznał prawdę, że nie ma przypadku i każdy, kto coś utracił poprzez siłę działania wiatru, zasłużył na to. Siła natury jest bezwzględna dla tych, którzy oddalili się od Światła. Pamiętajcie ludzie o tym.

Tobiasz i Bartosz: Dziękujemy ci!

## 2.4. Opiekunowie sylfów i istot wiatru

*Następnego dnia kontynuowaliśmy naszą rozmowę w Windym.*

Tobiasz: Witaj Windy! Opowiedz nam dziś coś więcej o opiece istot wiatru i sylfów.

Windy: Dzisiejszy przekaz będzie krótki. Tak jak pozostałe istoty natury, tak samo sylfy, jak i istoty wiatru mają swoich opiekunów. Owi opiekuni stanowią inny gatunek niż sylfy i istoty wiatru, a ich rola jest bardzo ważna w organizacji zadań, które otrzymują poszczególne istoty natury.

Bartosz: Czy jest to podobnie jak u gnomów, że są opiekunowie gatunkowi i sektorowi?

Windy: Tak, jest dokładnie tak, jak mówisz. Jeden rodzaj opiekunów dba o rozwój istoty danego gatunku, czyli np. o uwznioślenie danego gatunku sylfów. Drugi rodzaj opiekunów to tzw. opiekunowie sektorowi, którzy dbają o dany teren i np. o zadania, które są przydzielane sylfom czy istotom wiatru danego terenu. Podział na zadania kieruje opiekunami i sami opiekunowie mają wyższych zwierzchników, których też można nazwać opiekunami.

Bartosz: Czy system opiekunów jest podobnie jak u innych istot natury piramidalny?

Windy: Tak, musicie wiedzieć, że taki układ dotyczy wszystkich opiekunów poszczególnych istot natury. Każdy wyższy opiekun ma pod sobą większy teren lub większą ilość istot. Taki układ jest bardzo prosty, a jednocześnie bardzo efektywny. Dzięki niemu praca w stworzeniu i wypełnianie zadań staje się żywą przyjemnością. Im wyższy opiekun, tym większa odpowiedzialność.

*Po chwili.*

Windy: Jesteśmy wdzięczni naszym opiekunom, że tak dobrze współpracują z nami. Gdyby nie ich rzetelna i oddana służba nastąpiłby chaos w całym stworzeniu. Każdy opiekun jest wspaniałą istotą, która jest w pełni świadoma swoich zadań i swoich celów. Najwyżsi opiekuni to potężne istoty, które mają wgląd w ruchy wiatru i powietrza całej planety. Kontakt z nimi jest wielkim zaszczytem dla niżej sklasyfikowanych opiekunów.

Tobiasz: Jak często rozmawiasz z opiekunami?

Windy: Bardzo dobre pytanie Tobiaszu. Z opiekunem gatunkowym rozmawiam niezwykle rzadko, ale jego uwagi co do uwznioślenia mojej istoty są bardzo cenne. Ostatnio rozmawiałem z nim chyba miesiąc temu. Natomiast z moim opiekunem sektorowym rozmawiam częściej. Zdarza się nawet kilka razy w ciągu dnia, ale czasem są przerwy kilkudniowe. Inicjowanie i kierowanie wiatru w danym kierunku i z daną siłą jest głównym tematem naszych rozmów. Opiekun wie dokładnie jaka jest wola

Boża w tej kwestii i daje mi wskazówki. Czasem są ciche dni, tak jak np. dzisiaj i nie mam wielu zadań. Można powiedzieć, że mam czas na odpoczynek, ale są dni, w których wiatr ma być bardzo intensywny i wtedy moje działanie jest także bardziej aktywne.

Tobiasz: A o czym rozmawiacie z opiekunem gatunkowym?

Windy: Są to szczegóły, o których do końca nie chcemy mówić, ale chodzi mniej więcej o to, abym rozwijał się w zgodzie z wytyczonym kierunkiem mojego gatunku. My też się rozwijamy i mamy przed sobą pokazane etapy rozwoju. Celem nas, istot natury także jest rozwój i jak pewnie wiecie, naszym ostatecznym celem jest powrót do kręgu istotnego, z którego pochodzą nasze nieśmiertelne iskry.

Tobiasz: Czy coś byś dodał na koniec jeszcze na ten temat?

Windy: Musicie wiedzieć, że opiekuni poszczególnych sektorów często współpracują i łączą się w poszczególnych działaniach. Jesteśmy wdzięczni, że Pan tak to poukładał, że możemy liczyć na opiekę i wsparcie. Wszystko to wspiera nasz dalszy rozwój, a my jako wdzięczne istoty możemy wypełniać wolę Bożą w stworzeniu.

Tobiasz i Bartosz: Dziękujemy!

## 2.5. Powstawanie wiatru

*Następnego dnia postanowiliśmy porozmawiać z Windym o powstawaniu wiatru. Oto zapis rozmowy:*

Tobiasz: Witaj Windy, dzisiaj chcieliśmy porozmawiać więcej o wietrze.

Windy: Witam was moi mili.

Tobiasz: Ziemska nauka mówi, że wiatr powstaje poprzez różnice ciśnień, zmianę temperatur i różnic w ukształtowaniu terenu. Jak byś to skomentował?

Windy: To są warunki i okoliczności wspierające powstanie wiatrów... Zresztą za tymi warunkami i okolicznościami także stoi działanie istotnych. My istoty wiatru jesteśmy przyciągane do właśnie takich miejsc, gdzie występują dane warunki i okoliczności. Dzięki tym okolicznościom inicjujemy dane wiatry bez większego wysiłku...

Bartosz: Czy biorąc to pod uwagę, że zaistniałyby dane warunki i okoliczności, to bez waszego udziału też by powstał wiatr?

Windy: Jestem przekonany, że bez naszego udziału nie ma takiej możliwości.

Bartosz: Wybacz mi Windy, ale mam pewne wątpliwości... Myślę, że głównie dlatego, że jest to coś nowego dla mnie...

Windy: Spokojnie Bartoszu. Wiem, że te informacje są nowe dla większości ludzi. My inicjujemy wszelkie wiatry. Jeśli by tak nie było, nasze istnienie nie miałyby większego sensu... Wiatry same z siebie nie powstają, potrzebna jest siła istotnych i my istoty wiatru jesteśmy tą siłą...

Tobiasz: Jak rozumiemy to z Bartoszem: jedna istota wiatru wytwarza go, a kolejne przechwytyją ten utworzony wiatr, i ewentualnie wzmacniają, przekierowują...? Czy tak?

Windy: Tak Tobiaszu to, co przedstawiłeś, jest całkowicie zgodne z prawdą... Często obok inicjatorów jest wiele mniejszych istot wiatru wspierających działania z daną siłą i w danym kierunku. Często potężniejsze istoty wiatru przejmują wiatr, który zainicjowały istoty mniejsze i zwiększają jego siłę... Odwrotne przypadki także występują, czyli mniejsze istoty wiatru przejmują dany wiatr i zmniejszają siłę... Przypadków i możliwości jest naprawdę dużo i nie chcę zbyt wiele mówić, bo wam ludziom wystarczy w pełni ogólny obraz...

Tobiasz: Człowiek potrafi sam sztucznie wywołać ruch powietrza, np. poprzez wentylatory. Czy przy tym też w jakiś sposób uczestniczą istoty wiatru?

Windy: Istoty wiatru mogłyby zwiększyć jedynie siłę danego wiatru czy też ruchu powietrza zainicjowanego przez wentylator, jednakże nie czynią tego, gdyż nie jest wolą Światła aby to robić...

*I po krótkiej pauzie dodał.*

Windy: My działamy w zgodzie z naturą i w rytmie jej praw, a wszystkie wentylatory są sztucznym wytworem ludzkim.

Tobiasz: Myślę, że ta krótka rozmowa wiele nam ludziom da... Czy coś byś jeszcze dodał?

Windy: Dziękuję ci Tobiaszu za te pytania. Dzięki nim ludzie mają okazję lepiej nas poznać. Przyznam, że pytania były bardzo ciekawe i pokazały mi, jak ludzie myślą o powstawaniu wiatrów. Bez nas istot wiatru nie powstałby żaden wiatr na ziemi. W inicjowaniu wiatru tkwi nasza siła. Ta zdolność jest nam dana przez Światło... Nie chcemy wchodzić w szczegóły, aby mówić szerzej o tym, co dokładnie robimy, aby zainicjować wiatr... Ludziom wystarczy wiedza, że nasz ruch i nasza aktywność inicjuje wiatry. Niech szczegóły zostaną naszą tajemnicą, którą być może ujawnimy kiedyś ludziom. Ale w tej chwili nie jest chciane, by to robić. Zbliżcie się do nas ludzie. Niech wasze zrozumienie o nas stanie się właściwe i prawdziwe.

Tobiasz: Dziękujemy ci Windy!

Bartosz: Dziękujemy!

Windy: Dziękuję. Cieszę się, że mogę wam uchylać prawdę o istotach wiatru.

## 2.6. Wygląd sylfów

*Następnego dnia postanowiliśmy porozmawiać o wyglądzie. Zaczęliśmy od sylfów.*

Bartosz: Witaj Windy. Czy mógłbyś opisać wygląd Sylfów?

Windy: Tak, jestem gotowy...

Bartosz: Zacznij, proszę.

Windy: Sylfy są półprzezroczyste. Mają skrzydła, dzięki którym mogą poruszać się w powietrzu...

Tobiasz: Skrzydła z czego?

Bartosz: Czy te skrzydła wyglądają jak u aniołów?

Windy: Skrzydła są półprzezroczyste i zapewne są to skrzydła z piór. Sylfy przypominają anioły, z tym że ich skrzydła i ręce stanowią jedno natomiast u aniołów skrzydła i ręce są osobno.

Bartosz: Czy mają obuwie?

Windy: Nie, nie mają obuwia. Nie potrzebują, gdyż praktycznie cały czas są w powietrzu.

Tobiasz: A ich ubiór?

Windy: Mają takie krótkie spodenki i jakby koszulkę. Wszystko jest półprzezroczyste i nie jest wyraźne.

Bartosz: Czy mienia się w jakiś kolorach?

Windy: Myślę, że każdy sylf mieni się w różnych kolorach tęczy w zależności od upodobania. Nie mają według mnie stałych kolorów w wyglądzie.

Tobiasz: A twarz - oczy, uszy, nos, włosy?

Windy: Ich brwi są krzaczaste i długie, a oczy duże. Uszy mają ludzkie. Włosy poniżej ramion, czyli dość długie. Nos bardzo zbliżony do ludzkiego. Ich oblicza zazwyczaj są pogodne. Są półprzezroczyste i nie mają stałych kolorów na swych obliczach, ale generalnie dominuje świątliwość i piękno.

*Pojawił się sylf...*

Sylf: Jest bardzo dużo sylfów zgodnych w wyglądzie do tego opisu... Chciałem tylko dodać, że jest nas bardzo wiele gatunków, które różnią się wyglądem... Niech ten opis będzie opisem jednego rodzaju sylfów. Myślę, że to wystarczy, aby pobudzić wyobraźnię ludzi. Pamiętajcie jednak ludzie, że jest nas bardzo wiele i różnimy się wyglądem...

*Po chwili dodał.*

Sylf: Mamy też w naszym ubraniu zakończenia takimi frędzlami... Nie są to typowe spodenki i koszulki jak u ludzi.

Tobiasz: Witaj! Czy coś byś dodał jeszcze odnośnie waszego wyglądu?

Sylf: Myślę, że to wystarczy. Opis wyglądu powinien być poglądowy. Gdyby nas kiedyś zobaczył jakiś artysta malarz, wtedy mógłby nas namalować. Myślę, że w przyszłości będą takie próby...

Tobiasz: W takim razie dziękujemy i przechodzimy do istot wiatru.

## 2.7. Wygląd istot wiatru

*Kontynuowaliśmy rozmowę z Windym...*

Tobiasz: Prosimy Windy, zacznij.

Windy: Istoty wiatru są nieco bardziej gęste niż sylfy... Ich wygląd też jest półprzezroczysty.

Bartosz: Czy mają też skrzydła?

Windy: Oczywiście, że tak... W porównaniu jednak do sylfów skrzydła istot wiatru są ogromne.

*Po czym dodał.*

Windy: Skrzydła istot wiatru mają oczywiście dużą rolę w inicjowaniu wiatru jednak z racji, że nie jest to chciane, nie będę wchodzić w szczegóły.

*I kontynuował.*

Windy: Mamy nieco dłuższe spodnie co ciekawe często podtrzymywane szelkami... Nasze ubrania też zdobią zakończenia frędzlami... Żeby zobaczyć różnicę między sylfem a istotą wiatru musiałbyś nas zobaczyć... Główna różnica to długość skrzydeł i większa, zauważalna też w wyglądzie, gęstość istot wiatru.

Bartosz: Czyli sylfy są bardziej subtelne?

Windy: Mają też subtelniejsze zadania. Myślę, że sylf, z którym dzisiaj rozmawialiście, odwiedzi was jeszcze i coś więcej powie o zadaniach.

Tobiasz: A wasze twarze?

Windy: Twarze przypominają ludzkie twarze.... Nie ma tak naprawdę dużej różnicy... Włosy zazwyczaj mamy długie i prawie zawsze się uśmiechamy... To bardzo radosne doświadczenie być istotą wiatru...

Tobiasz: Wyczytałem, że niektóre istoty wiatru mają troje oczu<sup>1</sup>... Czy to prawda?

Windy: Zdążają się też takie z trzema oczami... Moja twarz jest jednak ludzką...

Tobiasz: Do czego służy to trzecie oko?

Windy: Żeby pobudzić waszą wyobraźnię, powiem tylko, że jest nas tysiące różnych gatunków.... Ja nie poznałem nawet połowy, a jestem jedną z tych istot... Dlatego bardzo ciężko jest mówić o tym, zamykając to w ogólne ramy. Według mnie istoty wiatru nieco się różnią w zależności od klimatu. Tak to czuję, bo też jestem istotą działającą w Polsce i mogę się domyślać, że te w Argentynie są zupełnie inne...

---

<sup>1</sup> Informacja pochodzi z książki „The Book of the Last Judgement” Roselis von Sass.

*Po chwili...*

Windy: Nigdy nie byłem w Argentynie, ale zapewne jest między nami wiele różnic...

*I dodał:*

Windy: Myślę, że to trzecie oko może być dodatkowym zmysłem, ale powiem szczerze, że nie wiem, gdyż ja takowego nie mam...

Tobiasz: Rozumiem... Opis, z którego czerpię, zapewne pochodzi od innego gatunku istot wiatru. Ponoć to oko świeci jak reflektor i swoim silnym promieniowaniem może wywołać burze itp...

Bartosz: Dziękujemy Windy, za to, co nam dzisiaj dałeś... Myślę, że obraz ogólny, jaki przedstawiłeś, daje nam pewne wyobrażenia, które zapewne są tylko poglądowe, ale to i tak bardzo wiele.

Windy: Dziękuję wam... Czuję, że moje zadanie dobiegło końca... Odwiedzą was teraz kolejne istoty, które poszerzą poznanie. Przyznam, że przedstawienie ogólnego obrazu sylfa i istoty wiatru było bardzo trudnym zadaniem, ale myślę, że ten egzamin także zdałem. Dziękuję, czuję zadowolenie i spełnienie...

Tobiasz: Bądź błogosławioną istotą wiatru!

Windy: Dziękuję!

## 2.8. Rola sylfów

*Oto zapis naszej rozmowy z sylfem.*

Bartosz: Witaj sylfie, wyraziłeś wczoraj chęć rozmowy. Co możesz więcej powiedzieć o sylfach?

Sylf: Jak już wiecie, naszym zadaniem jest dbanie o jakość powietrza. Dzisiaj chciałem trochę o tym powiedzieć.

Tobiasz: Witaj! Słuchamy...

Bartosz: Rozumiem, że po prostu oczyszczacie powietrze?

Sylf: Tak. Oczyszczamy powietrze, aby jego jakość była lepsza. Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo jest chciane, aby tylko przedstawić obraz ogólny...

*Po krótkiej przerwie.*

Sylf: Pierwszym sposobem na oczyszczanie powietrza, a więc na spełnianie naszego zadania jest po prostu nasza obecność... Sama nasza obecność, a dokładniej nasze promieniowanie oczyszcza powietrze.

Tobiasz: A czy oczyszczacie powietrze także z negatywnych energii, które powstają przez niezgodne z wolą Bożą działanie człowieka?

Sylf: My tylko polepszamy jakość powietrza. O czystość energetyczną wokół siebie ludzie muszą już zadbać sami...

*Po przerwie...*

Sylf: Drugim naszym sposobem na oczyszczanie powietrza jest nasza aktywność ruchowa. Jak to wygląda, nie chcemy mówić, ale możemy powiedzieć, że nasz ruch oczyszcza powietrze.

*Po krótkiej przerwie.*

Sylf: Trzecim i ostatnim sposobem na oczyszczanie powietrza jest dmuchanie. Nie tworzymy w ten sposób wiatru, no może w minimalnym stopniu, ale oczyszczamy tak powietrze... Nasza możliwość dmuchania jest znacznie większa niż u ludzi...

Bartosz: Dziękuję ci za twój przekaz... Czy mógłbyś powiedzieć coś więcej o gatunkach sylfów, o których była mowa wczoraj...

Sylf: Tak, jest bardzo dużo gatunków sylfów. Każdy gatunek różni się wyglądem, a także rozmiarami swojego ciała. Dlatego przypominam, że wygląd sylfa, który został przedstawiony wczoraj, jest bardzo poglądowy. Jednak najważniejszą różnicą charakterystyczną i rozróżniającą nas jest rodzaj zanieczyszczeń, jakie dany sylf może oczyścić... Ja np. oczyszczam powietrze z pyłów... Są też sylfy oczyszczające powietrze na przykład z różnych rodzajów gazów... Jak pewnie jesteście w stanie sobie wyobrazić, jest dużo gatunków sylfów i każdy oczyszcza z czegoś innego... Ta wiedza jest dla ludzi całkowicie wystarczająca.

Tobiasz: Czy chcesz coś jeszcze powiedzieć?

Sylf: Pamiętajcie ludzie, że dobra jakość powietrza waszej okolicy jest w dużej mierze naszą zasługą. Nie utrudniajcie nam pracy i dbajcie ludzie o to, aby nie zanieczyszczać powietrza. Przez waszą nieodpowiedzialną postawę mamy znacznie więcej pracy. Wierzymy jednak, że przyjdą czasy, w których człowiek nie będzie utrudniał naszego zadania, a będzie je ułatwiał. Dziękuję, że mogłem choć trochę poszerzyć wam poznanie o nas, sylfach. Czuję, że spełniłem zadanie.

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy ci! Bądź błogosławionym sylfem!

Sylf: Dziękuję.

## 2.9. Vento

*Pojawiła się istota wiatru, która ma poszerzyć nasze poznanie, które dał nam Windy. Postanowiliśmy nazwać go Vento w celu ułatwienia komunikacji.*

Bartosz i Tobiasz: Witaj! Czy podoba ci się imię Vento, które ci nadaliśmy?

Vento: Witajcie! Bardzo mi się podoba. Rozważę czy go nie używać na co dzień...

Tobiasz: O czym możemy dzisiaj porozmawiać?

Vento: Myślę, że możemy porozmawiać, a dokładniej określić, na czym polega podział gatunkowy istot wiatru.

Bartosz: Więc jak taki podział się prezentuje?

Vento: Myślę, że obraz ogólny, który chcę wam przedstawić, jest w zupełności wystarczający.

*Po chwili.*

Vento: Myślę, że jest tysiące gatunków istot wiatru. Rozróżniamy małe istoty wspierające, do coraz większych istot, które już samodzielnie mogą inicjować wiatr, aż do istot, które są potężnymi istotnymi mogącymi inicjować potężne burze, sztormy, a także huragany.

Bartosz: Czyli rozumiem, że każdy gatunek może wywołać lub zainicjować wiatr o danej sile?

Vento: Tak, dobrze to rozumiesz. Każdy gatunek ma przedział siły wiatru, którą może zainicjować, od małych wicherków po ogromne huragany. Zapewne chcecie wiedzieć, jak powstają burze? Inicjują je potężne istoty wiatru w połączeniu z innymi wysokimi istotnymi. Istoty poszczególnych gatunków, które mają uczestniczyć przy formowaniu burzy, są przydzielane przez opiekunów, którzy sami byli prowadzeni, jaka siła ma być zainicjowana i jak wielkie zmiany w danej okolicy ma spowodować dana burza.

Tobiasz: Czy chmury są tworzone przez istoty wiatru, czy też chmury formują oddzielne istoty?

Vento: Jest wiele istot w powietrzu, które można sklasyfikować jako istoty powietrza, ale nie są one sylfami. Istoty, które formują chmury, są kolejnym gatunkiem, który możecie poznać. Współpracują one z istotami wiatru i myślę, że mogą razem z sylfami zostać zaklasyfikowane jako po prostu istoty powietrza.

Tobiasz: Czy jest jeszcze jakiś gatunek istot powietrza, o których możesz powiedzieć?

Vento: Są przewodnicy ptaków. To one inicjują migracje ptaków i prowadzą ptaki w rejony ich przeznaczenia.

Bartosz: Dziękujemy za informacje, które nam dzisiaj przekazałeś i bardzo cię prosimy o przygotowanie szerszego poznania na temat istot chmur i przewodników ptaków.

Vento: Moje poznanie w tej kwestii może być niewystarczające, ale czuję, że mogą zjawić się istoty, które mogłyby szerzej o tym powiedzieć. Ja jestem istotą wiatru i głównie mogę mówić o moim gatunku.

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy i do usłyszenia jutro!

## 2.10. Istoty chmur

*Następnego dnia postanowiliśmy porozmawiać z Vento o istotach chmur.*



Bartosz i Tobiasz: Witaj Vento! Mamy nadzieję, że jesteś przygotowany, aby porozmawiać o istotach chmur.

Vento: Witajcie! Wierzę, że sprostim zadaniu.

Bartosz: Co możesz powiedzieć o istotach chmur?

Vento: Istoty chmur jak sama nazwa wskazuje, mieszkają w chmurach. To właśnie one te części natury, które nazywamy chmurami, uszlachetniają i pielęgnują. Jak pewnie wiecie, jest wiele gatunków chmur, a co za tym idzie wiele gatunków istot chmur. Różnią się wyglądem, a także zadaniami, które mają do wykonania.

Tobiasz: Jakie są ich zadania?

Vento: Tak jak wspomniałem, uszlachetniają chmury, ale nie tylko. Wspierają one proces powstawania chmur. Można także powiedzieć, że po części je formują, jednakże lwią część wykonuje tutaj sama natura i jej prawa.

Tobiasz: Czy istoty chmur mogą formować chmury w chciane przez nich kształty?

Vento: Tak, jednakże nie jest to częste. Istoty chmur mogą uformować dowolne kształty z chmur. Jeśli człowiek jest wystarczająco czysty, to jego chcenie także może w tym uczestniczyć. Polega to na tym, że istoty chmur odpowiadają i łączą się z czystym chceniem człowieka.

Bartosz: Kiedyś spodziewałem się serca z chmur i zobaczyłem sformowane z chmur serce.

Vento: Tak. Jest to potwierdzenie tego, o czym powiedziałem.

Bartosz: A jakie są pozostałe zadania istot chmur?

Vento: Istoty chmur decydują, kiedy i gdzie nastąpi opad deszczu. Oczywiście współpracują w tym zadaniu z innymi istotami natury. Głównie z istotami wiatru. Istoty chmur, także pielęgnują i opiekują się kryształkami i kropelkami w chmurach. Dbają też o ich czystość. Dużą rolę przy tym procesie ma ich promieniowanie. Jak widzicie, jest to zadanie uszlachetniania chmur. Samo uszlachetnianie jest głównym zadaniem wszystkich istot natury. Poprzez istoty opiekuńcze istoty chmur dostają informacje, kiedy i gdzie ma dojść do opadów i w jakich ilościach. Ten proces głównie wykonuje natura, ale istoty chmur mają też w pewnym sensie nad tym kontrolę.

Tobiasz: Czy coś byś jeszcze dodał?

Vento: Myślę, że poznanie, jakie wypływa z mojego przekazu, jest wystarczające. Bądźcie ludzie świadomi, że wszystkie procesy w naturze są wspierane lub wykonywane bezpośrednio przez istoty natury. Poznanie, jakie wypływa z tego prostego przekazu, niech w was się ugruntuje, a jeśli taka będzie wola Stwórcy, to zostanie ono jeszcze kiedyś poszerzone.

## 2.11. Przewodnicy ptaków

*Następnie postanowiliśmy porozmawiać o przewodnikach ptaków.*

Bartosz i Tobiasz: Vento, czy możesz coś więcej powiedzieć o przewodnikach ptaków?

Vento: Zyskałem poznanie o tych istotach, którego wcześniej nie miałem. Także kontakt z wami wzbogaca również moją wiedzę.

Tobiasz: Prosimy, zacznij.

Vento: Przewodnicy ptaków to te istoty powietrza, które swoją obecnością wspierają migracje ptaków. One kierują grupami ptaków do tych rejonów planety, gdzie znajdują się ich przyszłe siedliska. Sam proces prowadzenia jest prosty, jednakże trzeba tu powiedzieć o kilku ważnych rzeczach. Same istoty, które są przewodnikami, potrafią komunikować się z ptakami. W tym celu wysyłają pewnego rodzaju dźwięki, które słyszą tylko ptaki.

*Po chwili...*

Vento: Dźwięki te potrafią wpłynąć na decyzje grupy ptaków odnoszącą się do podjętej trasy migracyjnej.

Bartosz: Czy przewodnicy ptaków także prowadzą ptaki na zasadzie, że lecą przed nimi?

Vento: Mogą to robić, ale nie muszą. Ptaki często już czują, gdzie mają fruwać.

Bartosz: Czyli te dźwięki, o których wspomniałeś, są informacją dla ptaków, gdzie mają fruwać?

Vento: Tak, ale komunikacja jest kontynuowana podczas lotu i dzięki temu ptaki wiedzą, gdzie mają lecieć. Ścieżki przelotu są często podobne, ale nie takie same jak w poprzednich latach. Często ścieżka przelotu omija pewnego rodzaju nieprzyjemności związane z burzami, czy mocnymi wiatrami.

Bartosz: Czy przewodnicy ptaków tworzą tak zwany korytarz, po którym poruszają się ptaki?

Vento: Korytarz jest tworzony zgodnie z harmonijnymi prawami. Wola Boża dba o ptaki, aby podczas przelotu nie działa im się żadna krzywda. Tak, przewodnicy ptaków tworzą najbezpieczniejsze i najkorzystniejsze ścieżki przelotu, dbając w ten sposób o bezpieczeństwo ptaków. Zdarza się, że fruwać przed ptakami i przewodzą ich całym gromadom. Jednakże nie zawsze jest to konieczne, gdyż ptaki czują i dobrze rozumieją poprzez komunikację dźwiękową, dokąd mają lecieć.

Tobiasz: Jak powstają te dźwięki? Czy te istoty mają jakieś specjalne instrumenty?

Vento: Poprzez aparat mowy. Jednakże ten dźwięk nie jest słyszalny przez ludzi.

Bartosz: Czy rozróżniamy gatunki tych przewodników?

Vento: Tak, gatunki przewodników są dopasowane i dostosowane do wielu gatunków ptaków. Każdy gatunek ptaków ma swój specyficzny rodzaj przewodników, któremu w pełni ufa i któremu daje się prowadzić.

Tobiasz: Czy można te istoty nazywać filgami?

Vento: Tak, jest to jedna z form słownych, która jest znana w świecie i która jest przypisywana przewodnikom ptaków.

Bartosz: Czy chcesz coś dodać?

Vento: Ludzie często nazywają podróże ptaków jako ich instynktowne wewnętrzne prowadzenie. Jest w tym jednak tylko ziarno prawdy, ponieważ ich wewnętrzne prowadzenie jest inicjowane przez specjalnie w tym celu powołanych przewodników. Ci przewodnicy dbają o jak najlepsze trasy przelotu dla całych skupisk ptaków. Ta wiedza jest dla większości ludzi czymś nowym, jednakże jest chciane, aby ludzie o tym wiedzieli.

## 2.12. Huragany

*Następnego dnia postanowiliśmy porozmawiać z Vento o powstawaniu huraganów.*

Bartosz i Tobiasz: Witaj Vento! Chcieliśmy porozmawiać dziś o huraganach...

Vento: Witajcie! Jestem przygotowany na rozmowę.

Bartosz: Co zatem możesz powiedzieć o huraganach?

Vento: Nauka wyróżnia czynniki, które muszą zaistnieć, aby powstał huragan. Jednakże nauka pomija jeden bardzo istotny czynnik. Jest to obecność istot natury podczas zaistnienia huraganu.

Bartosz: Czy huragan tworzy jedna istota? Czy jest to grupa istot, które go napędzają?

Vento: Przede wszystkim musicie wiedzieć, że huragany formują potężne istoty natury, które są wysokimi istotami wiatru. Każdy huragan inicjuje jedna potężna istota, która ma przy tworzeniu huraganu wpływ dominujący, ale obok niej jest szereg istot wspierających, nie tylko istot wiatru.

*Po krótkiej chwili.*

Vento: Siła huraganu to nie przelewki, dlatego istoty, które go inicjują i formują, można już nazwać potężnymi. Działają one na zlecenie wysokich istotnych z kręgu istotnego. Całość kontroluje wola Boża, a to nam mówi, że każdy huragan jest w pełni chciany przez Światło.

Bartosz: Rozumiem, że efekty huraganu, jak zniszczenia, także są zakotwiczone w prawie?

Vento: Można powiedzieć, że nie ma żadnego przypadku w stratach materialnych, które dotyczą ludzi. Musimy wiedzieć, że wola Boża kontroluje poprzez sprawiedliwość i miłość wszelkie zniszczenia. Dlatego musicie sobie ludzie uświadomić, że wszelkie straty wywołane siłą huraganu są zasłużone. My, istoty natury nie możemy działać samowolnie i w swoich poczynaniach zawsze odzwierciedlamy wolę Światła.

Bartosz: Rozumiem, że istota dominująca w formowaniu huraganu wpływa na istoty wspierające. Czy możesz coś o niej więcej powiedzieć?

Vento: Jej ruch okrężny, wirujący, może jawić się jak potężny taniec żywiołu. To on ma ogromny wpływ na siłę huraganu. Potężna istota, która to wykonuje, wie doskonale, że nie może działać samowolnie i generowana przez nią siła nie może być za mała ani za duża, a musi być dostosowana do tego, co dyktuje Światło poprzez jej wysokie prowadzenie.

Tobiasz: Czy planowane są w przyszłości silniejsze huragany, które będą niosły duże zniszczenia?

Vento: Jest w planach Światła zwiększenie natężania działania wszystkich żywiołów. Także tych, które wypływają z działalności istot wiatru. Siły huraganów i zniszczenia, które powodują, będą coraz większe, ale jednocześnie chcemy powiedzieć jasno, że istoty ludzkie, które służą Światłu, będą w tym czasie chronione. Także ten, który ma czyste chcenie i w pełni żyje w zgodzie z wolą Bożą, czyli Bożymi prawami może się czuć w pełni bezpiecznie.

Tobiasz: Czy ludzie będą też przed tym ostrzegani przez powołanych do tego?

Vento: Siłę huraganu można przewidzieć z kilkudniowym wyprzedzeniem, ale nie można przewidzieć całkowitych zniszczeń. Osobiście nie mam informacji na temat planowanych ostrzeżeń przez ludzi w tym celu powołanych, ale wiem, że jeśli do takich by doszło, to zapewne nie byłyby one wystarczająco nagłośnione między innymi przez światowe media. Myślę, że człowiek powinien głównie słuchać swojej intuicji i na bazie swojego wewnętrznego odczuwania decydować o tym, co ma robić i gdzie się ewentualnie udać, aby przetrwać siłę żywiołu.

Bartosz: Może chcesz jeszcze coś dodać na koniec?

Vento: Tak jak siły huraganów będą stopniowo zwiększane w obecnych czasach, tak samo siły tajfunów, tornad, cyklonów czy orkanów będą odzwierciedleniem zwiększenia działalności istot wiatru w czasach ostatecznych. Wszystko to ma związek z oczyszczaniem planety, dlatego też natężenie siły żywiołów, także żywiołu powietrza będzie coraz większe.

Bartosz: Czy człowiek może się jakoś przygotować na obecne czasy?

Vento: Tylko kierowanie się do Światła w obecnych czasach może dać skuteczną ochronę przed działaniem wszelkich żywiołów. Jest oczywiście bardzo mało ludzi, którzy obecnie taką ochronę mają, dlatego wołam do was ludzie: Zbliżajcie się w swoim codziennym życiu do Stwórcy! Starajcie się ze wszystkich sił żyć w zgodzie z Jego prawami! Dzięki temu nie dotknie was siła huraganu, czy jakiegokolwiek innego żywiołu! Bądźcie czujni i słuchajcie głosu swojej intuicji, swoich serc. On zawsze wskaże właściwą drogę do przetrwania ciężkich czasów, które nadchodzą.

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy ci Vento!

Vento: Dziękuję!

### 2.13. Zdolności i płeć

*Po kilku dniach przerwy wróciliśmy do naszych rozmów z Vento.*

Bartosz i Tobiasz: Witaj Vento!

Vento: Witajcie! O czym chcecie porozmawiać?

Tobiasz: Dziś o zdolnościach i płci...

Vento: Może zacznę od naszej płci. Mój rodzaj aktywności jest bardziej męski, jednakże jestem bardzo delikatną istotą i poniekąd mam bardzo dużo żeńskich cech.

Tobiasz: Czy wszystkie istoty wiatru są męskie?

Vento: Te wszystkie istoty wiatru, które ja znam, są podobne do mnie, a więc jest to męska forma z dużą dozą żeńskich cech, ale nie mogę wypowiadać się o wszystkich, ponieważ nie znam wszystkich istot wiatru.

Tobiasz: A jak postrzegasz sylfy?

Vento: Myślę, że podobnie jak ze mną. Podobnie też postrzegam przewodników ptaków i istoty chmur. Jednakże nie mogę mówić o wszystkich, ponieważ jest wiele gatunków, których mogę nie znać.

Bartosz: Poznaliśmy wiele zdolności pozostałych gatunków istot natury. Czy mógłbyś coś powiedzieć o waszych?

Vento: Przede wszystkim nasza główna zdolność, to nasze główne zadanie. Potrafimy kreować i wzmacniać siłę wiatru. Jesteśmy w tej dziedzinie specjalistami.

Tobiasz: A czy macie zdolność relokacji, zmieniania czy zwiększania formy?

Vento: Zdolność relokacji jest powszechna wśród starszych istot wiatru. Zwiększanie formy u nas nie występuje. Możemy na chwilę zmienić naszą formę doświadczalną, jednakże ja tego nie stosuję.

Bartosz: Rozumiem, że z sylfami, przewodnikami ptaków i istotami chmur jest podobnie jak z wami?

Vento: Tak, jesteśmy zbliżonymi istotami gatunkowo i zdolności, które przedstawiłem, występują także u nich.

Tobiasz: Myślę, że temat możemy zakończyć. Vento, czy coś byś dodał?

Vento: Myślę, że to wszystko, co mógłbym powiedzieć na ten temat. Teraz kończę z wami rozmowy, bo czuję, że moja wiedza na kolejne tematy jest niewystarczająca i przyjdzie do was pewna starsza istota.

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy ci Vento za twoje przekazy, naprawdę dużo nam dałeś! Bądź błogosławioną istotą wiatru!

Vento: Czuję się spełniony! Dziękuję wam!

## 2.14. Dobroczynny wpływ powietrza i wiatru

*Chwilę później pojawiły się dwie istoty, a nie jedna, które mają poszerzyć nasze dotychczasowe poznanie. Postanowiliśmy rozpocząć od dobroczynnego wpływu powietrza i wiatru.*

Bartosz i Tobiasz: Witajcie! Czy przyjmujecie imiona William i Victor, które chcemy wam nadać na czas spełnienia tego zadania?

William: Tak, bardzo mi się podoba to imię. Pamiętaj Bartoszu, że jestem odrobinę radośniejszy, abyś mógł nas rozróżniać.

Victor: Przyjmuję to imię. Dla ułatwienia będę słyszalny w lewym uchu Bartosza, a William w prawym...

Tobiasz: Powiedzcie nam o wpływie powietrza i wiatru na zdrowie ziemskiego człowieka...

William: Czystość i dobra jakość powietrza ma ogromny wpływ na zdrowie. Wiemy, że brudne, zanieczyszczone powietrze powoduje liczne choroby. Człowiek przyczynia się do tego, że jakość powietrza jest coraz gorsza i my jako przedstawiciele istot powietrza nawołujemy, aby człowiek już nie zanieczyszczał tak bardzo powietrza, jak i całej planety.

Victor: Jesteśmy świadomi, że wpływ człowieka na jakość powietrza jest negatywny. Człowiek utrudnia zadania istot, które oczyszczają powietrze, czyli sylfom. Chcielibyśmy, żeby ta książka zwiększyła świadomość ludzi o istotach powietrza i wiatru. Ludzie nie oczekujemy waszej wdzięczności za nasze działanie, bo wdzięczność należy się Stwórcy, ale chcemy, abyście wiedzieli o naszej działalności i abyście robili więcej, aby nam tej działalności nie utrudniać.

Bartosz: Rozumiem, że w naturze wiatr ma dużą rolę oczyszczającą...

William: Tak, istoty mieszkające w drzewach, drzewa i rośliny czekają na oczyszczenie, jakie daje wiatr. Taki proces oczyszczenia od czasu do czasu jest konieczny dla całej natury. Nawet burze, które budzą często przerażenie wśród istot, mają dużą rolę oczyszczającą. Dzięki nim natura nabiera wigoru i niesie orzeźwienie wszystkim istotom.

Victor: Wiatr jest konieczny. Już podczas formowania i przeobrażania planety wiatr miał istotną rolę i od tego czasu wiele się nie zmieniło. My istoty wiatru, wiemy o korzyściach, o których wspomniał William i dzięki temu z wielką miłością przystępujemy do naszych zadań. To jest niezwykła radość czuć się tak przydatnym i tak potrzebnym w całym ogromnym Stworzeniu.

Bartosz: Czy chcielibyście coś dodać na koniec tego przekazu?

William: Jestem zaszczycony, że mogłem przekazać te krótkie słowa i przedstawić wam jak widzę ten temat. Myślę, że mój indywidualny wgląd nie odbiega wiele od ogólnego obrazu tego tematu.

Victor: Ja czuję, że człowiek się zmieni, że zmienią go wydarzenia i właśnie ten człowiek, który przetrwa wielkie oczyszczenie, będzie bardziej dbał o całą planetę, jak i powietrze.

Bartosz i Tobiasz: Victorze i Williamie dziękujemy wam!

William i Victor: My też dziękujemy! Będziemy w kontakcie...

## 2.15. Odpoczynek i powołanie Williama i Victora do nowego zadania

*Następnego dnia kontynuowaliśmy nasze rozmowy z dwoma wyższymi istotami wiatru.*

Bartosz i Tobiasz: Witajcie! Co z waszym odpoczynkiem i snem?

William: Nie potrzebujemy tyle snu co ludzie, dlatego tak często, jak ludzie nie śpimy, ale odpoczywamy i jest to chciane, abyśmy mieli taki czas dla siebie.

Tobiasz: A jak odpoczywacie?

William: Możemy odpoczywać w miejscach wyznaczonych. Są miejsca wyznaczone, w których mamy też takie małe chatki. Każde takie miejsce jest pod stałą ochroną i dzięki temu czujemy się tam bezpiecznie.

Tobiasz: Te miejsca są w powietrzu?

William: Nie Tobiaszu, te miejsca są najczęściej przy lasach lub polanach. Co ciekawe możemy także odpoczywać w powietrzu. Po prostu odprężając całe ciało, a nawet pozwolić sobie w powietrzu na drzemkę.

Bartosz: Czy chcesz coś dodać Victorze?

Victor: Wiem, że rozważacie z Tobiaszem temat tzw. Wysp Eolskich. Są wyspy na morzach, które zamieszkują wysoko rozwinięte istoty wiatru. Jak pewnie wiecie, każdy gatunek ma swoją centralę na ziemi. Tak jak gnomy mają swoją centralę wewnątrz ziemi, a istoty ognia w jądrze ziemi, tak my, istoty wiatru mamy swoją centralę na Wyspach Eolskich.

Bartosz: Czy są to wyższe poziomy Wysp Liparyjskich, czyli tzw. Eolskich?

Victor: Na poziomie subtelnej gęstomaterialności istoty wiatru mają tam swoją ziemską stolicę.

Bartosz: Czyli rozumiem, że macie też ziemskiego przywódcę? Czy Eol to jego imię?

Victor: Z tego, co wiem, używa on wielu imion. Czy obecnie używa imienia Eol, nie wiem, ale zapewne w przeszłości takiego używał.

Bartosz: Rozumiem, że nie można go traktować jako boga? Bo często go tak ludzie nazywają...

Victor: Oczywiście on jest tylko królem ziemskich istot wiatru i nie ma w sobie ani krzty boskości.

Bartosz: Czy dobrze to poczułem, że obydwa jesteście powołani, aby odwiedzić Wyspy Eolskie?

William: Nasza radość jest wielka. Podczas tej rozmowy dostaliśmy przekaz, że we dwójkę mamy odwiedzić Wyspy Eolskie i może też zobaczyć samego króla.

Tobiasz: Cieszymy się z wami i czekamy na waszą relację!

*Tym radosnym akcentem zakończyliśmy rozmowę.*

## 2.16. Opis stolicy Wysp Eolskich

*Na następną dzień z radością czekaliśmy na relację Williama i Victora z ich misji.*

Bartosz i Tobiasz: Witajcie! Słuchamy waszej relacji.

William: Witajcie! Nasza radość jest ogromna. Byliśmy na Wyspach Eolskich i gościliśmy u króla. Spotkał nas tak wielki zaszczyt, że czujemy ciągle podniesienie naszych istot. Trudno jest opisać to, co czuję, ale jestem zachwycony tym, co zobaczyłem.

Victor: Ja, podobnie jak William jestem rozpromieniony szczęściem. Chcemy się z wami podzielić chociaż namiastką tego, czego doświadczyliśmy.

Bartosz: Więc proszę, zacznijcie swoją relację!

William: Zostaliśmy zabrani i pofrunęliśmy z bardzo dużą szybkością, do miejsca, gdzie znajdują się Wyspy Eolskie. Wyspy Eolskie znajdują się nieco wyżej w sensie duchowym niż poziom, na którym działamy zazwyczaj. Jest to najwyższy poziom z poziomów subtelnej gęstomaterialności zaliczanych do gęstości, na których poruszają się istoty wiatru.

Victor: Zobaczyliśmy przepiękne wyspy na bardzo błękitnym morzu. Przybliżył się do nas w powietrzu strażnik jednej z wysp i powiedział, że nas oprowadzi. W tym momencie nasi wcześniejsi przewodnicy, którzy doprowadzili nas do tego miejsca, przekazali mu nas. Zbliżyliśmy się do bramy, która na skinienie przewodnika została otwarta. Okazało się, że jest to brama do stolicy, która znajduje się na największej z wysp.

William: To, co zobaczyliśmy, przyćmiło nasze wszelkie oczekiwania. Zobaczyliśmy ogromne budynki, które tworzyły miasto.

Tobiasz: Jak wyglądały te budynki i czy miasto otaczał mur?

William: Budynki miały mieniące się kolory. Nie miały swojego stałego koloru, ale ja widziałem głównie czerwone barwy.

Victor: Ja widziałem także dużo innych mieniących się kolorów, które tworzyły fasady budynków. Tak, wokół miasta był mur ochronny, był podobny do budynków, ale nie mienił się tak bardzo.

Bartosz: Jak byś opisał materiał, z którego były wybudowane budynki? Czy przypominał szkło, czy może coś innego?

William: Była to subtelna konstrukcja jakby z fragmentów światła. Mimo to, że była jakby zbudowana ze światła, była bardzo solidna, a mieniła się wieloma barwami.



Tobiasz: Jaki miały kształt?

William: Były solidne z taką szpicą u góry, która miała stałe połączenie z wyższym poziomem. Na planie były przeważająco okrągłe.

Tobiasz: Czy materiał świetlisty, z którego były zbudowane, był przezroczysty?

William: Trochę prześwitywał, ale nie na tyle, aby zobaczyć, co było w środku.

Bartosz: Czy po wejściu do miasta udaliście się w jakieś konkretne miejsce?

William: Tak, poruszaliśmy się w stronę króla, który już na nas czekał. Jego strażnicy pozwolili nam na podejście bliżej. Podeszliśmy do największego budynku w centrum, który można nazwać zamkiem centralnym. Budynek przypominał pozostałe, z tym, że był ogromny w porównaniu do pozostałych i gdy do niego podchodziliśmy, czuliśmy wzniosłość tego miejsca. Budynek na samej górze też miał połączenie z wyższym poziomem, z tym, że było ono dużo większe niż poprzednich budynków.

## 2.17. Król ziemskich istot wiatru

Victor: Chcemy wam opisać wygląd naszego Pana. Miał ciało półprzezroczyste, a na nim płaszcz także półprzezroczysty. Płaszcz mienił się kolorami tęczy. Nie miał skrzydeł, tak jak istoty wiatru, bo sam król nie jest istotą wiatru, a namiestnikiem, który nami włada. Na głowie miał piękną koronę, także mieniącą się. Jego oblicze było wzniosłe i było widać w jego oczach wielką mądrość.

Bartosz: Czy rozmawialiście z królem?

William: Tak, była to bardzo krótka pogawędka. Król bardzo ciepło nas przywitał, zaraz po tym, jak się przed nim ukłoniliśmy. Mówił, że nasza wizyta jest chciana przez Światło i cieszy się z tego powodu, że my dwoje wybranych istot wiatru możemy choć trochę opisać ziemską stolicę istot wiatru.

Bartosz: Czy król używa znanego w świecie imienia Eol?

William: To imię dawno już nie było przez niego używane, ale jeśli jest znane na Ziemi i w pełni określa jego osobę, to może być używane.

Tobiasz: Williamie czy coś byś dodał na koniec dzisiejszych przekazów?

William: Trzeba jeszcze nadmienić, że król istot wiatru jest także królem wszystkich istot powietrza na całej ziemi i nie podlegają mu tylko istoty wiatru, ale także sylfy i pozostałe istoty powietrza.

Bartosz: Victorze, a czy ty coś także dodasz?

Victor: To doświadczenie, którego byłem uczestnikiem, było najwspanialszym doświadczeniem w całym moim bycie. Jestem szczęśliwy i czuję, że zyskałem jako istota. Czuję, że to doświadczenie jest jak perła, która ukształtuje mnie w przyszłości, doda mi piękna i szlachetności.

William: Wiemy, że chcecie poruszyć jakiś temat, ale my wiemy, że już skończyliśmy naszą misję i chcemy po prostu podziękować i w ten sposób zamknąć ten rozdział w naszym bycie. Jesteśmy

zaszczyt, że mogliśmy uczestniczyć w waszym projekcie i jesteśmy przekonani, że poznanie, jakie wpływa z waszej książki, jest na tę chwilę wystarczające dla ludzkości.

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy wam! Bądźcie błogosławionymi istotami wiatru!

William i Victor: Dziękujemy!

## 2.18. Królestwo istot powietrza w raju istotnym

*Następnego dnia podjęliśmy temat raju istotnego istot powietrza.*

Tobiasz: Witaj powołana istoto do rozmowy o raju istotnym istot powietrza i wiatru. Prosimy, zacznij!

Istota: Na początku chciałem powiedzieć, że jestem zaszczycony, że mogę coś przekazać. Istoty wiatru i powietrza mają swój raj. Oczywiście wiatr i powietrze są w każdej sferze kręgu istotnego i tam mają swoje zadania dojrzałe istoty, które swoją dojrzałość zdobywały w materiach. Jednakże mają też swoje centrale, gdzie mają swoje siedziby. Są to miejsca ich odpoczynku. Jest tam wiele pięknych obiektów i wielu przywódców. Wielu z nich osiągało swoją dojrzałość na ziemi i na innych planetach, ale są też tacy, którzy nigdy nie musieli doświadczać w materiach. Wśród nich są największy przywódcy, których imiona już znacie.

Tobiasz: Czy chodzi ci o Tyfona, Tisifona i Zefira?

Istota: Tak, siedzibę mają w Wallhalli<sup>2</sup>. Ich wola, która jest przedłużeniem woli Bożej, promieniuje na wszystkie istoty powietrza i wiatru. W ten sposób poznacie najwyższych przywódców, którzy podlegają Zeusowi, a więc królowi kręgu istotnego.

Bartosz: Czy chcesz coś dodać?

Istota: Jesteśmy świadomi, że poznanie wpływające z waszej książki w wielu przypadkach jest pogładowe, nieujmujące szerszych szczegółów. Na tę chwilę jest to wystarczające. Jeśli ludzkość nie zawiedzie, wśród niej znajdą się kolejni powołani, którzy będą mogli budować na tym ogólnym obrazie, który wpływa z waszej książki. Na przykład jest multum gatunków istot i tak naprawdę to, co zawiera wasza książka, jest wstępem do szerszych wyjaśnień.

Tobiasz: Dziękuję istoto! Bądź błogosławiona! Jestem niezmiernie wdzięczny Bogu, że mogę uczestniczyć w tej pięknej misji poszerzania poznania ludzi o istotach natury...

Istota: Dostałem sygnał, że jest pełne zadowolenie Światła z tej części książki. W ten sposób spełniliście kolejną część zadania, które nadał Pan.

Bartosz: Cieszymy się, że możemy przejść do kolejnego etapu, a rozmowy z wami dały nam dużo radości. Dziękujemy wam istoty wiatru i powietrza za poznanie, które nam daliście. Jesteśmy wdzięczni i kłaniamy się przed wami!

Istota: Dziękuję! Niech poznanie o istotach natury w ludziach kiełkuje i wzrasta...

---

<sup>2</sup> Olimp.

## 3. Istoty wody

### 3.1. Informacje wstępne

*Otworzyliśmy się na kontakt z istotami wody. Pojawiła się nimfa.*

Bartosz i Tobiasz: Witaj nimfo! Co możesz powiedzieć na wstępie o istotach wody, których przedstawicielką jesteś?

Nimfa: Witajcie! Ten szlachetny żywioł, którym jest woda, potrzebuje istot, które o niego dbają. My, istoty wody mamy głównie żeńskie formy i jesteśmy w rzekach, stawach, jeziorach, morzach i oceanach.

Tobiasz: O czym będziemy mówić z wami – istotami wody?

Nimfa: Przede wszystkim przedstawimy wam główne gatunki istot wody, jakimi są nimfy, rusałki i syreny. Chcemy, aby świadomość ludzi na temat istot wody wzrosła, dlatego opis będzie miał za zadanie wzbogacić wiedzę. Nie jest to tylko nasze chcenie, ale jest to także wola Światła, aby poszerzyć ludzkie poznanie o nas.

Bartosz: Czy mogłabyś coś ogólnie powiedzieć o waszym specyficznym gatunku?

Nimfa: Jesteśmy od bardzo dawna na ziemi. Jesteśmy także na wszystkich planetach, na których istnieje woda. Odżywiamy wodę i można powiedzieć, że jesteśmy strażniczkami tych miejsc, gdzie jest woda. Nasze zadania współbrzmiają w woli Bożej i to, co jest nam przypisane jako nasze codzienne działania, jest zawsze chciane przez Boga.

Bartosz: O czym jeszcze będziemy rozmawiać?

Nimfa: Tak jak w przypadku innych gatunków chcemy wam pokrótce przedstawić wygląd naszych żeńskich form. Chcemy także mówić o naszej opiece, a więc przewodnictwie. Na koniec przedstawimy wam prawdę o naszych liderach oraz, jeśli taka będzie wola Światła, damy wam krótki opis naszej wodnej stolicy.

Bartosz: Czy nimfy, rusałki i syreny uszlachetniają też inne poziomy stworzenia? Dla mnie jest to oczywiste, ale chcę, abyś o tym powiedziała, jak to wygląda...

Nimfa: Oczywiście jesteśmy na planetach gęstomaterialnych, ale także na innych poziomach stworzenia. Tam, gdzie jest woda w całym stworzeniu, tam i jesteśmy także my. Jest główna zasada, że im wyższy poziom stworzenia, tym większa dojrzałość istot wody, które tam działają. Na ziemi jesteśmy tymczasowo i naszym głównym celem jest dojrzewanie i powrót do kręgu istotnego. Jednakże większość z nas nie myśli o tym głównym celu, a zajmuje się tymi zadaniami, które dyktuje wola Boża.

Tobiasz: Czy chciałabyś coś jeszcze dodać na koniec naszego wprowadzenia?

Nimfa: Drodzy czytelnicy, otwórzcie się na prawdę o nas. Jest wolą Świata, abyście nie tylko wzbogacili swoją wiedzę o nas, ale także otworzyli swoje serca. Kontakt z nami jest chciany przez Światło i ta książka ma za zadanie ten kontakt zwiększyć.

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy ci. Będziemy o was myśleć!

### 3.2. Wstępnie o rusałkach

*Dwa dni później rozpoczęliśmy dyskusję z istotą wody, która nosi imię Ruslana. Jest ona przedstawicielką gatunku rusałek.*

Bartosz i Tobiasz: Witaj Ruslano! Co możesz powiedzieć o swoim gatunku?

Ruslana: Jesteśmy istotami wody, które zajmują się pielęgnacją i uszlachetnianiem strumyków i mniejszych rzek. Często myślą nas z nimfami, które są większe od nas i swoją działalność mają na większych rzekach, stawach i jeziorach. Jest nas wiele gatunków, a swoje obowiązki, które nakłada na nas Światło, spełniamy z radością.

Bartosz: Czy nimfa to tak naprawdę ten sam gatunek co rusałka, lecz większa?

Ruslana: Różne jest podejście do tego tematu. Dla mnie nimfy, szczególnie te stawów i jezior są innym gatunkiem. Jednakże spotykałam się także z określeniem, że nimfy to większe rusałki.

Tobiasz: Ile was jest? Np. przy małej rzece, co jaką odległość można napotkać rusałkę?

Ruslana: Ilość rusałek w danej rzece jest ściśle dostosowana do potrzeb, które dana rzeka ma. Takich regulacji pilnują nasi opiekuni, którzy dbają o zadania uszlachetniające rzeki. Np. jeśli na danym odcinku jest kilka rusałek, ale ich działanie pokazuje opiekunom, że wystarczy mniejsza ilość, wtedy jedna rusałka jest odwoływana i przenoszona do innej rzeki. W przypadku odwrotnym, jeśli w opiece danego odcinka są większe potrzeby w pielęgnacji i jeśli ilość rusałek jest niewystarczająca, wtedy opiekuni przydzielają w to miejsce kolejną rusałkę i dzielą rzekę na sektory ich działań.

Tobiasz: Powiedz nam, jak to jest być rusałką i jak się czujesz na co dzień?

Ruslana: To niesamowite uczucie być rusałką, która jest potrzebna Stwórcy i stworzeniu. My rusałki z radością spełniamy każde zadanie, które dyktuje nam wola Boża. Z tej racji bardzo często jesteśmy uśmiechnięte i po prostu mamy dobre samopoczucie. W naszych ciałach czujemy się dobrze i jesteśmy wdzięczne za formę naszych ciał, którą także uformowała Boża wola.

Bartosz: Droga Ruslano, a co powiesz o wpływie człowieka na wasze doświadczenie i działanie?

Ruslana: Niestety, człowiek bardzo utrudnia nam zadanie. Nie dba on o czystość rzek i strumyków. Często rzeki są aż tak brudne, że możemy zostać odwołane z naszych misji, bo nasza dalsza aktywność w danym miejscu nie miałaby większego sensu. Tylko człowiek zakłóca prawidłowe działanie natury i nie dostrzega tego w sobie. Myśli, że mu wszystko wolno i nie chce się dostosować do prawa utrzymywania czystości, które zachowują istoty natury.

Tobiasz: To pytanie dotyczy wszystkich istot natury, ale zadam je tobie jako rusałce... Czy istnieją leniwe i ociągające się w wypełnianiu swych zadań rusałki?

Ruslana: Nie wiem, jak jest na innych planetach, ale na ziemi takich przypadków praktycznie nie ma. Wszystkie rusałki ziemskie spełniają swoje zadania z radością i z godną podziwu pracowitością.

Tobiasz: Co byś jeszcze dodała tytułem wstępu?

Ruslana: Jesteśmy wdzięczne Panu za wszelkie zadania, jakie wykonujemy. Naszą wolą jest to, aby człowiek poznał prawdę o nas i o naszym specyficznym działaniu. Dlatego jesteśmy szczęśliwe, że ta książka może to człowiekowi udostępnić. Wierzmy, że na bazie wiedzy, która z niej wypłynie, człowiek się zmieni i będzie bardziej dbał zarówno o przyrodę, jak i samą wodę, która jest darem Stwórcy.

Tobiasz: Dziękujemy ci za to wstępne wprowadzenie!

Ruslana: Dziękuję!

### 3.3. Wstępnie o nimfach

*Po krótkiej przerwie postanowiliśmy porozmawiać z nimfą, która się pojawiła. Daliśmy jej za jej zgodą imię Neira.*

Bartosz i Tobiasz: Witaj Neiro! Co tytułem wstępu powiesz nam o swoim gatunku?

Neira: Witajcie! Na początek chcę zaznaczyć, że nadaliście mi piękne imię. Chyba będę go używać. My, nimfy jesteśmy bardzo podobne do rusałek. Wyglądamy jak ich starsze siostry. Nasz obszar pielęgnacji wody dotyczy większych rzek, stawów i jezior. Mamy szlachetne zadania w stworzeniu i jesteśmy wdzięczne za nasz byt.

Bartosz: Czy z racji swojej wielkości pielęgnujecie większe obszary niż rusałki?

Neira: Tak, jest to logiczny wniosek, ponieważ jesteśmy większe, także ogarniamy swoim działaniem większe obszary. Nasze promieniowanie sięga też na większe odległości niż promieniowanie rusałek...

Tobiasz: Jak to jest być nimfą?

Neira: Piękne pytanie Tobiaszu... Jesteśmy świadome swojej pięknej formy, której doświadczamy. Nasze piękno ma nie tylko wartość estetyczną, ale też samo w sobie uszlachetnia. Bycie nimfą to wielka radość. My jesteśmy świadome swojego piękna i swoich wzniosłych zadań. Ta świadomość nie powoduje jednak naszej próżności, a czyste szczęście, którego czasem doświadczamy jako wielką błogość.

Tobiasz: Jestem wzruszony twoją odpowiedzią...

Bartosz: Czy dla każdego jeziora jest przypisana jedna nimfa?

Neira: Do danej wielkości jeziora jest przypisywana nimfa danego gatunku i też określonej wielkości. Zazwyczaj jedna nimfa pielęgnuje jedno całe jezioro. Jednakże przy bardzo dużych akwenach potrzebna jest większa ilość nimf, których ilość regulują opiekuni. Jednakże takich wielkich jezior nie jest aż tak dużo i reguła: „jedna nimfa na jedno jezioro” jest powszechna.

Tobiasz: Mówiłaś, że nie robicie niczego na pokaz... Czyli pokora jest wśród was nimf, a także innych istot natury powszechna?

Neira: Wiemy, że wielu ludzi źle rozumie pokorę. My jesteśmy istotami pokornymi, co charakteryzuje się głównie tym, że nie wywyższamy się ponad inne istoty. Nie ma też w nas próżności. Mimo że jesteśmy pokornymi istotami, mamy w sobie ogromną radość i chęć działania w służbie Światłu.

Tobiasz: To piękne co mówisz! My ludzie powinniśmy brać od was istot natury przykład...

Bartosz: Czy tak jak w przypadku rusałek możecie zostać przeniesione na inne pole działania?

Neira: Tak, jednakże jest to stosunkowo rzadkie. Jest regułą, że jedna nimfa jest przypisywana do jednego jeziora na stałe.

Tobiasz: Co byś jeszcze powiedziała ludziom tytułem wstępu o waszym gatunku?

Neira: Myślę, że czas pokaże, czy człowiek zbliży się do istot natury i zacznie rozumieć ich wielką rolę w naturze, jak i całym stworzeniu. Nasza rola jest bardzo ważna i chcemy, aby człowiek ją dostrzegł i docenił. Jest chciane przez Światło, aby tak właśnie się stało!

Tobiasz: Dziękujemy ci droga Neiro!

Neira: Dziękuję!

### 3.4. Wstępnie o syrenach

*Wieczorem tego samego dnia rozpoczęliśmy naszą rozmowę z syreną, której Bartosz nadał imię do tego zadania Sirith.*

Bartosz i Tobiasz: Witaj Sirith! Cieszymy się, że rozszerzysz nasze poznanie o syrenach... Zacznij!

Sirith: Dziękuję wam za piękne imię. Sama nie używam imion, ale wasze tak mi się podoba, że chyba będę go używać.

*Po chwili przerwy.*

Sirith: Jesteśmy istotami uszlachetniającymi morza i oceany. Praktycznie uszlachetniamy je od początku ich istnienia. Mamy wiele zadań, które wykonujemy z wdzięcznym sercem, a nasza radość i chęć służby Światłu napędza nas do działania, które zawsze współbrzmi z odwiecznymi prawami. Kochamy Boga i Jego stworzenie, którego częścią jesteśmy.

Tobiasz: Jesteśmy na Śląsku, tu nie ma morza. Skąd do nas przybyłaś?

Sirith: Jestem częścią wielkiego wsparcia, które uszlachetnia wody Morza Bałtyckiego.

Tobiasz: Czy syreny są tylko żeńskie, czy morze występują także męskie?

Sirith: Generalnie większość syren to formy żeńskie. Ale są też męskie syreny, których jest znacznie mniej.

Tobiasz: Ile was jest na naszym morzu?

Sirith: Bardzo trudne pytanie. Nigdy tego nie liczyłam. Jest nas wiele gatunków w każdym morzu i często działamy w grupach, w których wzajemnie się wspieramy i dopingujemy do dalszej służby.

Tobiasz: Czyli nie działasz samotnie?

Sirith: Mam dwie siostry, z którymi dbam o pewien obszar. Syreny mają swoje obszary działania.

Bartosz: Jak to jest być syreną?

Sirith: Jest to piękne doświadczenie. Mamy piękne zadania, które są wyrazem Woli Bożej. Kochamy doświadczać jako syreny. Nasza egzystencja jest pełna radości, a nawet chwil wielkiej błogości. Kochamy wszystkie istoty w morzach i oceanach, ponieważ są one także częścią naszej wodnej społeczności. Nasza miłość napędza nas do wspierania tych innych gatunków istot.

Tobiasz: Czym według syren jest miłość?

Sirith: Miłość jest zaufaniem, wsparciem i służbą. Kto prawdziwie kocha, darzy też szacunkiem inne istoty i ofiaruje im to, co dla nich korzystne.

Bartosz: Co byś jeszcze dodała tytułem wstępu?

Sirith: My syreny jesteśmy istotami stanowiącymi główne wsparcie mórz i oceanów. Chcemy, aby człowiek bardziej dbał o czystość tych wód i aby jego świadomość o nas wzrosła. Dlatego cieszymy się, że ta książka powstaje. Niech wola Boża poprowadzi ludzi do Prawdy.

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy ci droga Sirith!

Sirith: Dziękuję!

### 3.5. Rola wody

*Po kilku dniach przerwy wróciliśmy do naszych rozmów. Pojawiła się Ruslana.*

Bartosz i Tobiasz: Witaj Ruslano! Co powiesz nam o roli wody w stworzeniu?

Ruslana: Jest chciane, aby o tym mówić. Rola wody jest kluczowa dla budowania życia na każdej planecie. My istoty natury wiemy, że woda musi być czysta, aby jej promieniowanie także było czyste. Niestety człowiek o tym zapomniał i to jest przyczyna smutku wielu istot, które potrzebują wody do życia.

Bartosz: Jak wpływa promieniowanie czystej wody na człowieka?

Ruslana: Przede wszystkim wodę można oczyszczać. Człowiek może to robić oczywiście poprzez filtrowanie, ale także poprzez niekonwencjonalne sposoby jak wysyłanie do wody pozytywnych myśli i mówienie pozytywnych słów. Jeśli człowiek będzie to robił z miłością, to oczyszczona w ten sposób woda będzie owocem tej miłości. Każdy może zrobić sobie doświadczenie w domu i do jednego słoika z wodą wysłać pozytywne myśli pełne miłości, a do drugiego negatywne myśli, wtedy struktura wody się zmieni i po takim doświadczeniu każdy będzie wiedział, że miłość może oczyszczać i uszlachetniać wodę<sup>3</sup>.

Bartosz: Dziękuję. Czy możesz jeszcze powiedzieć o wpływie czystej wody na człowieka?

Ruslana: Jak pewnie wiecie, człowiek w kilkudziesięciu procentach składa się z wody, także wpływ promieniowania czystej wody ma ogromne znaczenie dla człowieka. Wystarczy usiąść w pobliżu jeziora z czystą wodą i poczuć tę energię.

Tobiasz: A kąpiel w czystej wodzie?

Ruslana: Oczywiście, oczyszczenie ciała w czystej wodzie wpływa także na ducha i na jego promieniowanie. Przed taką kąpielą można złożyć intencję, że poprzez taką kąpiel chcemy oczyścić nie tylko ciało gęstomaterialne, ale także swoje pozostałe ciała subtelne. Jeśli taką intencję wyrazimy szczerze i z miłością wtedy nasze oczyszczenie będzie o wiele bardziej skuteczne.

Bartosz: Czy bez wody mogłoby zaistnieć życie na ziemi?

Ruslana: Woda jest dawczynią życia. Jest składnikiem roślin, zwierząt, a także ludzi. Bez niej nie ma życia, dlatego naukowcy, którzy o tym wiedzą szukają planet, na których jest woda, bo wiedzą, że może tam być życie.

Tobiasz: Jakbyś podsumowała ten temat?

Ruslana: Woda, jako jedyna występuje w trzech stanach skupienia na ziemi. Tylko na bazie tej obserwacji możemy stwierdzić, jak jest ważna. Wiedząc to, że bez wody nie ma życia, możemy zbudować w sobie swój wewnętrzny szacunek do wody. Ludzie, mimo że znają tę prawdę, nie dbają o czystość rzek, jezior, mórz i oceanów. Dla nich liczą się tylko szybkie zyski, a niestety straty, które przez to otrzymują, są ogromne. Wiem to, że wiele istot wam już to mówiło, ale chcę to powtórzyć. Dbajcie ludzie o ziemię, ona jest dawczynią życia. Dbajcie także o wodę, bo bez niej nie byłoby życia.

Tobiasz: Dziękujemy za twój piękny przekaz Ruslano!

### 3.6. Wygląd rusałek

*Po kilkudniowej przerwie wróciliśmy do rozmów. Pojawiła się Ruslana.*

---

<sup>3</sup> To zagadnienie badał dr Masaru Emoto z Japonii. Do doświadczenia, o którym mówi Ruslana, warto dodatkowo użyć ryżu.



Bartosz: Witaj Ruslano! Chcieliśmy porozmawiać o wyglądzie Rusałek. W tym celu przekazuję ci lustro, abys opisała swój wygląd.

Ruslana: Witaj! Piękne narzędzie to lustro. Nie znałam go. My rusałki mamy kobiecy wygląd.

Tobiasz: Witaj! A jaki macie ubiór i czy jesteście półprzezroczyste?

Ruslana: Tylko istoty powietrza mają półprzezroczystość. Nasza gęstość jako istot jest nieco większa od istot powietrza. W zależności od gatunku rusałek wygląd jest też różny. Ja mam krótką spódniczkę aż po kolana koloru niebieskozielonego z miejscową przewagą zieleni albo niebieskiego. Nogi mam bosc. Mam też krótką koszulkę w kolorze niebieskim mniej więcej, aż do miejsca, gdzie u ludzi znajduje się pępek.

Bartosz: A jakiego koloru masz skórę?

Ruslana: Jest to kolor jasnoniebieski. Ale może też się zmienić, pod wpływem mojego nastawiania w danej chwili.

Tobiasz: Opisz nam swoją twarz.

Ruslana: Moja twarz też jest bladoniebieska, a oczy są ciemnoniebieskie. Uszy, nos i usta jak u ziemskiej kobiety. Oczywiście nasz strój, w którym się poruszamy, możemy też zmienić, ale generalnie jest nakaz, aby zakrywać większą część ciała.

Bartosz: Skąd ten nakaz pochodzi?

Ruslana: Jest to nakaz ze Światła, abysmy nie kusily swoim wyglądem w szczególności młodych ziemskich mężczyzn.

Tobiasz: Usta są jakiego koloru?

Ruslana: Usta też są niebieskie, jest to też bladoniebieski, ale nieco ciemniejszy niż kolor skóry.

Bartosz: Jak byś opisała swoje włosy i brwi?

Ruslana: Różne rusałki mają różne barwy i różną długość swoich włosów. Ja mam bardzo długie włosy sięgające aż do pasa. Kolor moich włosów, to ciemny błękit, brwi są podobne jak u typowej ziemskiej kobiety, tego samego koloru.

Tobiasz: Dziękujemy czy coś byś jeszcze dodała?

Ruslana: Muszę to powiedzieć, że mój wygląd nie jest standardowym u rusałek. Jest wiele gatunków różniących się wyglądem, a nawet wielkością swojego ciała. Mój wzrost to około 1,25 m i są oczywiście wyższe rusałki. Im wyższa istota, tym większy teren może mieć pod swoją ochroną. Mam nadzieję, że mój wygląd da mniej więcej wyobrażenie ludzkości o nas.

### 3.7. Wygląd nimf

*Następnie zapytaliśmy Neire o wygląd nimf.*

Tobiasz: Witaj! Bartosz przekaże ci teraz lustro, abyś mogła opisać swój wygląd i jak on się ma do wyglądu innych nimf.

Neira: Jestem wzruszona, pierwszy raz mi ktoś dał lustro. My nimfy jesteśmy bardzo podobne do rusalek. Wyglądamy trochę jak starsze siostry rusalek. Także nie mamy obuwia, a nasze szaty są dostosowane do uszlachetnienia naszego wyglądu.

Bartosz: Czy też masz taką bluzko- koszulkę i taką spódniczkę?

Neira: Tak, moje ciało też jest bladoniebieskie, a moja spódniczka i jak to nazywacie bluzka czy też koszulka są także niebieskie. Z tym że kolor moich szat jest nieco ciemniejszy niż u rusalek.

Bartosz: Jakiego mniej więcej jesteś wzrostu?

Neira: Czuję, że jest to mniej więcej przedział między 1,60 m a 1,65 m. Są też wyższe nimfy niż ja, których promieniowanie ogarnia większe zbiorniki wodne.

Bartosz: Czy macie jakieś naszyjniki albo bransoletki jako dekorację?

Neira: W swoim domu, który znajduje się pod wodą mam wiele skarbów. Są wśród nich także bransoletki i naszyjniki. Ale szczerze powiedziawszy, rzadko je noszę.

Bartosz: A skąd je masz?

Neira: Często, gdy Światło uzna, że jakieś zadanie wykonałyśmy prawidłowo, otrzymujemy od swoich opiekunów drobne upominki.

Tobiasz: Opisz nam swoją twarz.

Neira: Opis byłby bardzo zbliżony do tego, co przedstawiła Ruslana. Jednakże ja jestem nieco dłużej w tej części materii, dlatego moje rysy twarzy są bardziej dojrzałe. Ale generalnie przypominam wyglądem starszą siostrę Ruslany.

Tobiasz: A jakiego koloru są twoje oczy?

Neira: Jest to bardzo ciemny błękit. Moje oczy są bardziej ciemne niż u Ruslany.

Tobiasz: A włosy?

Neira: Akurat tutaj jest różnica dosyć znaczna. Moje włosy wydają się być czarne przy pierwszym kontakcie. Jednakże jest to bardzo ciemny błękit. Sięgają mniej więcej do mojego pasa.

Tobiasz: Czy coś byś mogła dodać na koniec?

Neira: Jest oczywiście mnóstwo gatunków nimf, które różnią się wyglądem. Lustró, które daliście mi, jeszcze bardziej uświadomiło mi, jak bardzo kocham swój wygląd. Jestem wdzięczna za formę i za wygląd, który uformowały prawa stworzenia.

Tobiasz: Dziękujemy!

### 3.8. Wygląd syren

*Następnie postanowiliśmy porozmawiać z Sirith o wyglądzie syren.*

Bartosz: Witaj Sirith! Przekazuję ci lustro... Co możesz powiedzieć o swoim wyglądzie?

Sirith: Jak pewnie większość czytelników wie, od pasa w dół mam wygląd ryby, natomiast od pasa w górę mam wygląd kobiety.

Tobiasz: Opisz nam swoją skórę i ubranie, które nosisz...

Sirith: Moje rybie ciało składa się z łusek, które mieniają się wielobarwnie. Kolorem dominującym jest u mnie zieleń. Jest to bardzo jasna zieleń. Każda z syren ma inny kolor dominujący, jeśli chodzi o łuski. Można zaobserwować łuski barwy mieniającej się na niebiesko, zielono, a nawet czerwono, chociaż to rzadziej.

*Po krótkiej przerwie.*

Sirith: Dbamy o nasze ogony, aby były czyste i zawsze mieniły się czystymi odcieniami barw. W ten sposób dziękujemy Stwórcy i doceniamy formę, w której doświadczamy.

Bartosz: Jak zatem wygląda część górna waszych ciał? Jakiego jest koloru?

Sirith: W moim przypadku jest to kolor bładoniebieski, ale widziałam także syreny, które miały ciała w innych kolorach np. bładozielony, czy różowy. Mamy także krótkie koszulki, które okrywają część ciała. Jest oczywiście chciane przez Światło, abyśmy się okrywały.

Tobiasz: Opisz nam twarz i włosy.

Sirith: Jeszcze co do ciała. Okrywają też je takie pasma z wodorostów. Jest to część naszej formy doświadczalnej.

*Po chwili przerwy.*

Sirith: Mam głębokie spojrzenie, które podkreślają moje błękitne duże oczy. Jest to ciemny błękit. Włosy mam trochę krótsze niż rusałki, sięgają nieco poniżej łopatek. Są jasnozielone. Jest wiele gatunków syren, które mają różne włosy. Moja forma przyciąga konkretne ryby, którymi się też opiekuję, ale o tym wspomnimy szerzej przy innej okazji. Moja twarz przypomina twarz ziemskich kobiet. Zazwyczaj jestem uśmiechniętą istotą.

Bartosz: A kolor ust?

Sirith: Ciemny błękit.

Tobiasz: Dziękujemy droga Sirith! Co byś dodała na koniec?

Sirith: Z czego się orientuję, jest tysiące gatunków syren, dlatego ich wygląd jest zazwyczaj różny. Syreny słyną ze swojego piękna i wzniosłości formy. Dziękuję, że mogłam wam przekazać, jak mniej więcej wyglądamy my, syreny.

### 3.9. Wabienie młodych mężczyzn

*Dwa dni później postanowiliśmy porozmawiać z Ruslaną o wabieniu mężczyzn ludzkich przez istoty wody.*

Bartosz: Witaj Ruslano! Co możesz powiedzieć o tzw. wabieniu i kuszeniu młodych mężczyzn przez rusałki, nimfy i syreny? Wiele podań i legend mówi o tym zjawisku, więc pytamy, czy to się zdarza?

Ruslana: Tak, zdarza się to, choć nie jest to aż tak częste.

Bartosz: Co zatem skłania istoty wody takie jak rusałki, nimfy i syreny do takich czynów?

Ruslana: Główną przyczyną tego zjawiska jest upadek ziemskich kobiet. To właśnie one swoją postawą, jaką obdarzają mężczyzn, wpływają na istoty natury aktywności żeńskiej.

Tobiasz: Czy ponoszą przez to winę?

Ruslana: Tak samo, jak ludzie istoty natury także są zakotwiczone w prawie. Jest to winą tych istot, które to czynią.

Tobiasz: Czy odpokutowanie jest bardzo dla nich bolesne?

Ruslana: Przede wszystkim taka istota musi wejść na odpowiednie tory i znów zacząć służyć w czystości i miłości. Czasem nie jest to łatwe, gdyż tzw. wabienie często przeradza się w skłonność. Istoty natury, które tak czynią, muszą się liczyć z tym, że zostaną odsunięte od służby.

Tobiasz: Czy to odsunięcie od służby jest już ostateczną karą, czy jeszcze muszą doświadczyć innego cierpienia?

*Pojawił się opiekun.*

Opiekun: Witam was! Musiałem przerwać połączenia z Ruslaną, bo wchodząc swoimi pytaniami już w bardzo zaawansowaną wiedzę. Kary, jakie są dla takich istot, są zazwyczaj surowe, ale zawsze sprawiedliwe. Wiele istot ma bardzo zakorzenioną skłonność wabienia, która łączy się z próżnością ziemskich kobiet. Nie chcemy mówić o wszystkich karach, bo to nie jest tematem tej książki. Niech człowiek jest świadomy, że także wśród istot natury zdążają się upadki, czasem bardzo głębokie. I my opiekuni musimy także na to zwracać uwagę.

Bartosz: Drogi opiekunie, czy jest to zjawisko częste?

Opiekun: Większość istot jest czysta i nigdy by takiego wabienia nie zastosowała, jednakże tak jak wśród ludzi, także wśród istot natury zdążają się czarne owce. Drodzy czytelnicy, pamiętajcie, że to są tylko pojedyncze przypadki, które odbiegają od normy.

Tobiasz: Czy coś byś dodał?

Opiekun: Tak. Chciałem powiedzieć na końcu, że jeśli jakaś osoba czytająca ten tekst w przyszłości spotka się z takim wabieniem, należy taką istotę natury skarcić i surowo potraktować szorstkim słowem.

Tobiasz: Dziękujemy ci opiekunie!

### 3.10. O opiece i prowadzeniu istot wody

*Na następny dzień pojawił się opiekun, z którym rozmawialiśmy wczoraj i postanowiliśmy omówić z nim zagadnienie opieki.*

Bartosz: Witaj! Co możesz powiedzieć o sobie?

Opiekun: Jestem opiekunem rusałek. Jestem opiekunem sektorowym i mam pod swoją opieką kilka rusałek. My, opiekuni sektorowi dbamy o to, aby rusałki były świadome swoich zadań i wykonywały je najlepiej jak tylko potrafią. Z mojej wiedzy wynika, że jeśli chodzi o opiekunów sektorowych nimf i syren, to sytuacja kształtuje się podobnie.

Bartosz: Czy oprócz opiekunów sektorowych są też tzw. opiekuni gatunkowi?

Opiekun: Tak! Każda istota natury ma dwa rodzaje opiekunów. Opiekun gatunkowy dba o to, aby dana istota rozwijała się z ogólnymi przewidywaniami danego gatunku. Czyli aby swoim promieniowaniem coraz bardziej uszlachetniała swoją okolicę w zgodzie z charakterem swojego gatunku.

Tobiasz: Rozumiem, że macie wśród opiekunów hierarchie i strukturę piramidalną?

Opiekun: Tak, jest to zgodne z prawdą. Każdy wyższy opiekun, który ma pod sobą niższych, wsłuchuje się w wolę i prowadzenie wyższych. Wola najwyższych opiekunów jest kreowana przez wolę Bożą. Widzimy w tym zamysł Stwórcy, aby wszystko współbrzmiało w Jego woli. W strukturze hierarchicznej i piramidalnej tkwi wielka mądrość, a wszelkie uchybienia i odejścia od normy są natychmiast wychwytywane i naprawiane.

Bartosz: Jesteś opiekunem rusałek... Czy często się z nimi komunikujesz?

Opiekun: Komunikuję się z nimi tylko wtedy, gdy jest taka konieczność. Generalnie rusałki wiedzą, co mają robić i wykonują swoje zadania intuicyjnie. Jeśli jest jakaś nagła zmiana, to im to komunikuję. Rusałki zawsze mnie słuchają, bo wiedzą, że jestem przedłużeniem woli Bożej.

Tobiasz: Czy występują też opiekunki, czyli istoty żeńskie wśród kasty opiekunów istot wody?

Opiekun: Tak. Opiekunki zazwyczaj opiekują się młodszymi istotami wody, o których mowa w tej książce. Dbają one o prawidłowy rozwój i o to, aby istoty właściwie dojrzewały. Gdy istoty osiągną pewien stopień dojrzałości, wtedy przejmują prowadzenie męscy opiekuni.

Tobiasz: Czy coś byś jeszcze dodał?

Opiekun: Cieszę się, że mogłem wam dać ogólny obraz opieki nad istotami wody. Ten obraz w zupełności wystarcza i nie trzeba nic więcej dodawać. To zawsze wola Boża nas prowadzi i to w moim przekazie chciałbym podkreślić, że jest najważniejsze.

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy za twój przekaz!

### 3.11. Zadania rusalek

*Po południu tego samego dnia postanowiliśmy porozmawiać z Ruslaną o zadaniach rusalek.*

Tobiasz: Witaj Ruslano! Co możesz powiedzieć o zadaniach rusalek?

Ruslana: Witam! Przede wszystkim naszym głównym zadaniem jest oczyszczanie i odświeżanie wód. Ten cel osiągamy poprzez nasze specyficzne promieniowanie, które jest dostosowane do danej rzeki.

Bartosz: Czy macie też jakiś wpływ na ryby, które są w danej rzece?

Ruslana: Możemy wspierać ryby, które nas widzą. Rozumiemy ich potrzeby i możemy je zaspokajać, poprzez np. wskazanie gdzie jest pokarm. Ale ryby też mają swoich opiekunów, których wolę musimy szanować. Generalnie możemy z nimi współpracować.

Bartosz: Czy oprócz tego macie jeszcze jakieś zadania?

Ruslana: Mamy też wpływ na siłę nurtu rzeki. Możemy to naszym działaniem regulować, chociaż gdy przychodzą wielkie powodzie, nie jesteśmy już w stanie dokonać żadnej regulacji.

Bartosz: Czy możesz powiedzieć, jak to robicie?

Ruslana: To jest proste. Nasz ruch na to wpływa. Czyli np. jak płyniemy pod prąd, łączy się z nurtem i go osłabiamy, ale takie czynności to rzadkość i niewiele razy to wykonujemy.

Bartosz: Czy opiekuni zlecają wam jakieś specjalne zadania?

Ruslana: Tak, czasem komunikują nam, w które miejsca mamy popłynąć, aby je odświeżyć i oczyścić. Zawsze z radością słucham moich opiekunów, którzy widzą więcej i wskazują nam miejsca, gdzie mamy służyć.

Tobiasz: Czy macie czas na odpoczynek i sen?

Ruslana: Tak. Każda z nas ma swoje miejsce odpoczynku. Jest to miejsce pod wodą, ale możemy też odpoczywać na brzegu.

Bartosz: Czy śpicie?

Ruslana: Zimą mamy więcej czasu na sen i odpoczynek, ale latem też nam się zdarza spać. Istoty natury także odpoczywają i regenerują się poprzez sen.

Tobiasz: Czy coś byś dodała?

Ruslana: My rusałki jesteśmy tak zbudowane i tak uformowane przez stworzenie, że nasze promieniowanie uszlachetnia rzeki. Nasza sama obecność jest dla rzek błogosławieństwem i cieszymy się, że możemy brać udział w uszlachetnianiu natury, jak i całego stworzenia.

Tobiasz: Dziękujemy!

### 3.12. Zadania nimf

*Od razu przeszliśmy do zadań nimf.*

Tobiasz: Witaj Neiro! Co nam powiesz o zadaniach nimf?

Neira: Jako że nazywają nas starszymi siostrami rusałek, nasze zadania nie mogą być też inne. Swoim promieniowaniem uszlachetniamy większe rzeki i jeziora. Z racji, że jesteśmy większe mamy większe pole działania i swoim promieniowaniem ogarniamy większe przestrzenie i tak jak powiedziała Ruslana, oczyszczamy i odświeżamy wodę, przy której promieniujemy.

Bartosz: Czy także wspieracie ryby?

Neira: Ja osobiście zostawiam wolną rękę ich opiekunom. Jest wiele gatunków ryb, które mają wielu opiekunów. Tej wiedzy jeszcze nie macie w sobie, a ja mogę ją trochę poszerzyć.

Tobiasz: Prosimy!

Neira: Opiekuni i opiekunki ryb dbają o ryby, aby poruszały się zawsze w bezpiecznych sektorach. Komunikują się z nimi swoistym dźwiękiem lub śpiewem. Ryby doskonale to rozumieją i reagują wręcz natychmiast. Myślę, że tyle wystarczy, aby dać wam obraz ogólny.

Bartosz: Czy wy nimfy, także mieszkanie wewnątrz rzeki, czy jeziora?

Neira: Tak, mamy swoją siedzibę, w której odpoczywamy głęboko na dnie. Ja osobiście trzymam też tam swoje skarby, które otrzymałam od moich opiekunów. I tak jak rusałki też śpimy głównie zimą.

Bartosz: Czy pod wodą macie jakąś chatkę?

Neira: Tak, właśnie to słowo dobrze pasuje do naszych małych domostw. Moją chatkę uformowali kiedyś istotni pomocnicy, którzy są specjalistami w swoim fachu.

Tobiasz: Czy macie jeszcze jakieś zadania?

Neira: Np. gdy jest burza, możemy zwiększać siłę fal. Zresztą burza to wspaniałe zjawisko, w którym cała natura się odświeża i oczyszcza. Uwielbiam tańczyć w rytmie burzy w głębi jeziora albo na powierzchni.

Bartosz: Czy często przeszkadzają wam ludzie w wykonywaniu waszych zadań?

Neira: Ludzie niestety, zanieczyszczają rzeki, stawy i jeziora, przez co utrudniają nam nasze zadania. Ludzie nie doceniają natury, a to ona była tutaj przed nimi i przygotowała im całą planetę. Człowiek niestety, poprzez swoją samowolę wchodzi z butami w naturę i ją zanieczyszcza.

Bartosz: Czy chciałabyś coś jeszcze dodać?

Neira: Oprócz nas istnieje jeszcze w wodach wiele istot wspierających jak np. wspomniani opiekuni ryb. My nimfy dbamy o nasze małe królestwa, aby zawsze były czyste i dostępne dla ludzi i zwierząt. Jesteśmy zadowolone i szczęśliwe, że możemy być częścią natury.

Tobiasz: Dziękujemy!

### 3.13. Zadania syren

*Następnie przeszliśmy do syren.*

Tobiasz: Witaj Sirith! Co nam powiesz o zadaniach syren?

Sirith: Witajcie! Główne zadanie syren to uszlachetnianie mórz i oceanów, i tak jak rusałki i nimfy swoim promieniowaniem oczyszczają i odświeżają rzeki i jeziora, tak my co prawda lokalnie, ale jednak swoim promieniowaniem oczyszczamy obszary w morzach i oceanach.

Bartosz: Ocean jest dosyć durzy. Zapewne potrzeba by wiele syren, aby go oczyścić. Rozumiem, że działacie lokalnie na zlecenie swoich opiekunów?

Sirith: Każda syrena, czy też grupy syren mają swój sektor i razem jako grupa dbamy o harmonię w tym sektorze. Więc jeśli opiekun wskaże dane miejsce, które trzeba oczyścić, to my zaraz tam podpływamy. Jednakże naszym kolejnym głównym zadaniem i może nawet ważniejszym jest opieka nad rybami.

Bartosz: Czy komunikujecie się z nimi za pomocą swojego śpiewu?

Sirith: Tak. Ryby rozumieją nasz śpiew i zawsze kierują się w bezpieczne rejony, które wskazujemy swoim śpiewem. Jest wiele gatunków syren, które odpowiadają za opieką danych gatunków ryb.

Tobiasz: Czy wasz śpiew ma tylko taki cel, o jakim wspomniałaś?

Sirith: Komunikujemy się też tak między sobą. Sam śpiew ma też kojącą, wręcz terapeutyczną rolę dla wszystkich istot żyjących w morzach i oceanach. On też oczyszcza i potrafi uzdrowić.

Tobiasz: Czy wielbicie nim także Stwórcę?



Sirith: Oczywiście, że tak. Naszym śpiewem często wyrażamy wdzięczność za dar życia i za to, kim jesteśmy. Jesteśmy szczęśliwe, gdy możemy służyć swojemu Panu.

Bartosz: Czy ludzie mogą słyszeć wasz śpiew?

Sirith: Mogą słyszeć ci, którzy otworzą swój słuch wewnętrzny wystarczająco dobrze. Nasz śpiew, który inicjujemy wewnątrz mórz i oceanów dociera także na powierzchnię i jeśli ktoś ze wspomnianym darem wyrazi czystą intencję, to będzie mu dane nas usłyszeć.

Tobiasz: W jakim języku śpiewacie?

Sirith: Nasze pieśni śpiewamy w uniwersalnym języku syren. Ten język jest rozumiany przez ryby i przez większość mieszkańców mórz i oceanów. Kto raz usłyszy nasz śpiew, będzie pamiętał o nim do końca swoich dni.

Bartosz: Droga Sirith, dziękujemy ci za twój przekaz, czy chcesz coś jeszcze dodać na koniec?

Sirith: Każda z syren wykonuje z miłością obowiązki nadane jej przez Światło. Jesteśmy niezwykle szczęśliwe, że możemy poprzez nasze zadania służyć Światłu. Satysfakcja i spełnienie, które towarzyszy nam po każdym wykonanym zadaniu motywuje nas do dalszej radosnej służby. Dziękuję, że mogłam coś powiedzieć o nas.

### 3.14. Zdolności istot wody

*Dwa dni później postanowiliśmy porozmawiać z opiekunem Ruslany o zdolnościach istot wody.*

Bartosz: Witaj! Rozumiem, że istoty wody mają podobne lub te same zdolności jak pozostałe istoty natury?

Opiekun: Jest jedna zdolność, która jest charakterystyczna dla istot wody. Istoty wody swoim podwodnym tańcem, który polega na specyficznej dla danego gatunku ruchliwości, mogą zwiększać siłę swojego promieniowania. W ten sposób przyczyniają się one do bardziej doskonałego uszlachetniania sektora, w którym działają. Każdy gatunek ma inne ruchy, które nazywam tańcem. Podczas takiego tańca towarzyszy im większe wewnętrzne skupienie, które to właśnie powoduje zwiększenie siły promieniowania.

Bartosz: Czy np. starsze istoty mogą też używać relokacji, zmiany głosu, tymczasowej zmiany formy?

Opiekun: Tak. Są to uniwersalne zdolności istot natury, z tym że istoty wody rzadko z tego korzystają. Jest też jedna zdolność, o której mówiliście mało, a o której także trzeba wspomnieć. Istoty natury, które są już wystarczająco dojrzałe, mogą porozumiewać się z innymi istotami, także z ludźmi za pomocą obrazów i wizji. Często taka wizja czy obraz pokazuje bardziej sedno poruszanego zagadnienia i sprzyja lepszemu zrozumieniu tematu.

Tobiasz: Czy coś byś jeszcze dodał?

Opiekun: Myślę, że temat jest wyczerpany. Można jeszcze oczywiście wspomnieć o omawianym przez was śpiewie syren. Śpiew ten jest wyjątkowo piękny i każda istota, która go usłyszy, jest w stanie poczuć bliskość natury, jak i samego Światła.

Tobiasz: Dziękujemy za ten krótki przekaz!

Opiekun: Dziękuję, że mnie zaprosiliście do tej rozmowy. Jestem zaszczycony, że mogłem przyczynić się do zwiększenia poznania na temat istot wody.

### 3.15. Interakcja z innymi istotami natury i z ludźmi

*Jakiś czas później pojawiła się Ruslana i jej opiekun.*

Bartosz: Witamy was! Chcieliśmy was spytać, do jakich interakcji dochodzi między istotami wody a innymi istotami natury, a także między nimi a ludźmi.

Opiekun: Jeśli chodzi o interakcje z ludźmi, to jest ona na bardzo niskim poziomie, ponieważ bardzo mało ludzi bierze pod uwagę, że takie istoty istnieją. Jednakże zdarza się to i chciałbym, aby Ruslana się tutaj wypowiedziała.

Ruslana: Jestem na ziemi bardzo długo i takie interakcje z ludźmi były niezwykle rzadkością w moim doświadczeniu. Mam taki zwyczaj, który jest dość powszechny wśród istot wody. Na głowy ludzi, którzy o nas wiedzą i nas widzą, nakładam uplecione przeze mnie wianki. Tak doceniam ludzi, którzy są czysti i mają na uwadze piękno natury i jej prawa. Teraz chciałam podarować wam te wianki. Przyjmijcie je ode mnie.

*Ruslana nałożyła nam na szyję wianki.*

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy ci Ruslano!

Opiekun: Jeśli chodzi o interakcje między istotami wody a innymi istotami natury, to oczywiście zdążają się takie. Zazwyczaj determinuje je konieczność wykonania wspólnych zadań, np. gnomy głebowe pod rzeką mogą mieć też wpływ na faunę i florę danej rzeki. Może coś więcej powie Ruslana.

Bartosz: Ruslano, czy masz przyjaciół wśród innych istot natury?

Ruslana: Kiedyś miałam bliską relację z pewnym gnomem, ale nie wiem, czy nazwałabym to przyjaźnią. Spośród wszystkich istot natury przyjaźnię się obecnie z dwiema rusałkami w mojej okolicy działania.

Opiekun: Myślę, że przyjaźnie wewnątrzgatunkowe są bardziej powszechne wśród istot natury. Wynika to z tego, że takie istoty bardziej się rozumieją i mają wspólne cele. Ja powiem o sobie jako opiekun rusałek, że też mam relacje przyjacielskie wśród opiekunów. Tak jak u mnie, tak i u istot natury łatwiej jest się zaprzyjaźnić z kimś, kogo działalność rozumiemy w pełni, bo jest podobna do naszej.

Tobiasz: Czy macie jakiś czas wolny i spędzacie go wspólnie?

Opiekun: Nie mamy jakichś grafików i generalnie ja koncentruję się na działaniu, które wymusza potrzeba chwili. Mam też czas wolny, który spędzam w samotności lub rozmawiam z moimi przyjaciółmi, innymi opiekunami, ale generalnie jestem zawsze czujny i w gotowości.

Ruslana: Ja lubię w chwili wolnej położyć się w mojej chatce i odpocząć. Zazwyczaj czuję, że w takich chwilach łączę się bardziej ze Stwórcą.

Tobiasz: Czy coś byście dodali?

Opiekun: Tak jak i ludzie, tak i istoty natury oraz ich opiekuni mają czas na wypełnianie swoich obowiązków, oraz czas wolny. Wiemy doskonale, czym jest przyjaźń i też w takie związki przyjacielskie wchodzimy. Doceniamy ludzi, którzy chcą się do nas zbliżyć i budować z nami przyjaźnie. Wierzymy, że takich związków będzie na planecie coraz więcej.

Ruslana: Ja bym tylko dodała, że to, co powiedział opiekun na końcu, o przyjaźniach między ludźmi a istotami natury, jest bardzo miłe naszemu Stwórcy. Zbliźmy się do siebie i razem słuźmy Światłu, bo jest to chciane.

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy!

### 3.16. Katastrofy związane z żywiołem wody

*Postanowiliśmy kontynuować rozmowę z opiekunem, pytając o katastrofy związane z żywiołem wody.*

Tobiasz: Witaj ponownie! Co byś powiedział na temat katastrof naturalnych takich jak powodzie, tsunami itp.?

Opiekun: Myślę, że mogę szerzej powiedzieć coś o powodziach, chociaż nie jestem jakimś wielkim ekspertem w dziedzinie katastrof. Powodzie oczywiście ludzie postrzegają jako niechciany kataklizm, jednakże także i one niosą korzyści w naturze. Np. Egipcjanie doceniali coroczne wylewy Nilu, ponieważ byli wdzięczni za korzyści, które dawały te wylewy ich glebom.

*Po chwili.*

Opiekun: Z rozmowy z Bartoszem wiem, że ulewne deszcze i związane z nimi powodzie w Bangladeszu pozwalają tamtej ludności zbierać plony trzy razy do roku. Jednakże mogę powiedzieć coś więcej o niszczycielskiej działalności żywiołu powodzi.

*Po krótkiej przerwie.*

Opiekun: To, że ktoś ucierpi pod wpływem tego żywiołu, nie jest przypadkowe. Jak wszystko w naturze, także skutki działania powodzi są zakotwiczone w prawie.

Tobiasz: Ludzie nie mają tej wiedzy, a nawet często ją odrzucają... Co byś powiedział tym, którzy poszukują prawdy w tej kwestii?

Opiekun: Zarówno powodzie, jak i wielkie tsunami, które mogą nieść śmierć, są formowane przez istoty, które są zakotwiczone w woli Bożej. Istotom natury wręcz nie wolno działać inaczej, a często

by nawet tego nie potrafiły zrobić. Dlatego trzeba brać pod uwagę to, że natura niesie ludziom sprawiedliwe rozliczenia. Jednakże gdyby ludzie byli bardziej świadomi istnienia istot natury mogliby być częściej ostrzegani. Niestety błąd ignorancji w tej kwestii ziemskich ludzi może kosztować nawet ziemskie życie.

Bartosz: Czy chciałbym coś dodać?

Opiekun: Żywiół wody niesie życie, ale może też nieść zniszczenie. Człowiek, który żyje na tej planecie, powinien bardziej szanować ten żywiół i mieć przed nim respekt. Człowiek nie może się więcej czuć panem natury, bo nim nie jest. Natura jest mu udostępniona po to, aby dawała mu korzyści i człowiek zgodnie z prawem równowagi powinien odwdziżyć się tym samym. Człowieku ziemi, wykorzystuj i przyjmuj dary natury, takie jak woda, pamiętając, że powinienes, a nawet musisz odwdziżyć się zachowaniem czystości i harmonii swoich wód.

Bartosz i Tobiasz: Dziękujemy ci za twoje przekazy!

### 3.17. Namiestnicy mórz

*Następnego dnia postanowiliśmy zapytać opiekuna Ruslany o tzw. namiestników mórz.*

Bartosz: Witaj opiekunie! Mówiłeś mi, że byłeś przygotowany, aby przekazać nam wiedzę o namiestnikach mórz. Słuchamy cię!

Opiekun: Każde morze ma swojego przywódcę, czyli króla. Jest chciane, by nazywać ich namiestnikami. Wszyscy królowie mają swoje partnerki i razem z nimi władają morzami. Podział władzy jest pomiędzy mężczyzną a kobietą, między namiestnikiem i jego żoną. W morzach jest wiele istot żeńskich, którymi przewodzi właśnie kobieta.

Tobiasz: Mówisz o morzach, a jak się ma sytuacja z rzekami, jeziorami czy oceanami?

Opiekun: Jeśli chodzi o jeziora i rzeki mają swoich wyższych przełożonych i też są rodzaju męskiego i żeńskiego. Przełożeni mają podział na obszary, który obejmują dość duży zakres kontynentów. Mają oni wpływ także na opiekunów poszczególnych rusalek, nimf, czy też innych istot.

*Po chwili.*

Opiekun: Oceany też są podzielone na strefy wpływów, ale chciałem mówić o namiestnikach mórz. Namiestnicy i namiestniczki mórz mają duży wpływ na opiekunów, jak i na same syreny i wszystkie istoty w morzach. Razem z wyższymi opiekunami wsłuchują się w wolę Bożą i wysyłają w formie promieniowania lub bezpośredniego przekazu ją dalej.

Bartosz: Rozumiem, że wszyscy namiestnicy i przełożeni podlegają królowi ziemskich istot wodnych. Miałem już przekaz, że taka istota istnieje.

Opiekun: Istnieje król i królowa. Mają oni swoją siedzibę w sercu Oceanu Spokojnego i stoją najwyżej w hierarchii istot wody. Nie zaliczają się oni do istot natury czy też istot żywiółów, a do samych wielkich przywódców żywiółów. Podlegają oni swoim odpowiednikom z kręgu istotnego, które kierują wszystkimi istotami wody w całym wszechświecie.

Bartosz: Rozumiem, że jest stolica istot wody, w której owa para urzęduje.

Opiekun: Tak. Jest teraz chciane, aby istoty wody, z którymi rozmawialiście, a więc Ruslana, Neira i Sirith dostały zaszczytu odwiedzenia stolicy ziemskich istot wody. Ja podlegam wyższym opiekunom, a król i królowa nie są moimi zwierzchnikami.

*Pojawiły się Ruslana, Neira i Sirith.*

Ruslana: Obiecujemy, że spytamy o najważniejsze kwestie, które przyjdą nam na myśl. Chcemy w ten sposób zakończyć nasze zadanie.

Tobiasz: Czekamy na raport z waszej wizyty!

### 3.18. Stolica ziemskich istot wody

*Po dwóch dniach przerwy wysłuchaliśmy raportu od Ruslany.*

Bartosz: Witaj Ruslano! Rozumiem, że zostałeś wybrana, aby dać nam raport z waszej wizyty w waszej stolicy. Czuję Ruslano uśmiech na twojej twarzy, co mnie bardzo cieszy.

Ruslana: Tak, jestem bardzo szczęśliwa. Byłyśmy tam w trójkę, ale to ja zostałam wybrana do przedstawienia wam relacji.

Tobiasz: Prosimy!

Ruslana: Stolica znajduje się w sercu Pacyfiku na dość dużej głębokości. Jest to poziom subtelnej gęstomaterialności odpowiadający gęstością istotom wody. Byłam zachwycona, gdy zobaczyłam z oddali ogromną bańkę wypełnioną światłem. Ta bańka jest połączona z wyższymi poziomami strumieniem światła, które napływa z góry.

*Po chwili.*

Ruslana: Nasi przewodnicy dali nam do zrozumienia, że mamy się przygotować na rozmowę z królową i królem.

Bartosz: Czy możesz coś więcej powiedzieć o samym mieście?

Ruslana: Gdy weszliśmy przez bańkę do środka, zobaczyliśmy piękne budynki zawieszony jakby w środku bańki w centralnym planie. Mówię oczywiście tyle, ile zdążyłam zarejestrować.

Bartosz: Czy możesz opisać te budynki?

Ruslana: Nie wiem, z jakiego były zbudowane materiału, ale połyskiwały światłem. Tak jakby światło było użyte do budowy tych budynków i scalenia formy formującej budynki. Były one sformowane na planach koła i miały kopulaste kształty. Wszystkie budynki miały świetliste połączenie ze strumieniem światła, które widziałam na zewnątrz bańki. W środkowej części był największy budynek kopulasty, do którego prowadzili nas przewodnicy oraz strażnicy tego pięknego miejsca.

*Po chwili przerwy.*

Ruslana: Otworzono nam bramę do centralnego budynku i zaproszono nas do środka, gdzie miało odbyć się krótkie spotkanie z królem i królową ziemskich istot wody.

### 3.19. Król i królowa ziemskich istot wody

*Ruslana kontynuowała swoją relację z wizyty w stolicy ziemskich istot wody.*

Ruslana: Zobaczyliśmy króla i królową. Piękno i dostojność samej królowej bardzo mnie zachwyciły. Była ona ubrana w białą suknię aż do ziemi, która pięknie połyskiwała. Król także był ubrany w białą szatę. Czułam niesamowity respekt i szacunek, który mnie spotkał. Podeszliśmy w trójkę i ukloniliśmy się przed królewską parą. Jeśli dobrze pamiętam, oboje mieli korony na głowach. Zachwyty tej chwili był tak wielki, że nie wszystko zapamiętałam.

Bartosz: Czy o czymś rozmawialiście?

Ruslana: Oboje wyrazili zachwyty, że w końcu na świecie ludzie będą także o nich wiedzieć. Rozmawiali z nami z wielką godnością i z wielkim szacunkiem. Ich twarze były bardzo szlachetne, a spojrzenia wyrażały ich wielką mądrość, jaką ewidentnie mieli.

*Po chwili.*

Ruslana: Później królewska para mówiła także o naszych specyficznych gatunkach istot wody, którymi jesteśmy, czyli rusałce, nimfie i syrenie. Uprzejmie się zapytali, gdzie służymy i dali też nam prywatne wskazówki do dalszego rozwoju i dalszej służby. W ich wyrazie i sposobie mówienia można było odczuć wielką życzliwość, która wypływała z ich wielkiej miłości. Jestem dumna, że mam takiego króla i taką królową, a sama myśl o tym spotkaniu powoduje moje wielkie wzruszenie. Dziękuję wam i Panu! Bo bez was nie miałabym nigdy takiej okazji, by zobaczyć i porozmawiać z tak wielkimi istotami.

Tobiasz: Cieszymy się waszym szczęściem! Ruslano czy coś byś dodała na koniec?

Ruslana: Wiem, że owo spotkanie było bardzo ważnym, jeśli nie najważniejszym doświadczeniem w moim byciu. Bardzo dużo zyskałam dzięki temu jednemu spotkaniu i czuję się silniejsza, a nawet dojrzała i pełna zapału do dalszej służby. Świat powinien wiedzieć o nas istotach natury oraz o naszych wspaniałych przywódcach. Dziękuję!

Tobiasz: Dziękujemy ci Ruslano, a także Neuro i Sirith za wasz wkład w treść tej książki. Bądźcie błogosławionymi istotami wody w stworzeniu naszego Pana!

Bartosz: Czuję Ruslano, że spełniłyście zadanie, a Pan Bóg wam błogosławi!

Ruslana: Też tak czuję i jestem szczęśliwa!

### 3.20. Raj istotny istot wody i wielcy przywódcy w kręgu istotnym

*Pojawił się opiekun Ruslany, który został przygotowany do wypowiedzi na ten temat.*

Bartosz: Witaj opiekunie! Czy byłeś prowadzony, aby rozmawiać o raju istotnym istot wody?

Opiekun: Tak, miałem kilka wizji, które pokazały mi wiele i mogę o tym mówić z pełnym przekonaniem.

Tobiasz: Słuchamy!

Opiekun: Raj istotny istot wody to miejsce, w którym doświadczają w pełni dojrzałe istoty wody. Materialna wędrówka istot wody ma swój cel właśnie tam, bo tam jest dom, do którego każda istota świadomie lub podświadomie dąży.

*Po chwili.*

Opiekun: Jest wiele poziomów, na których doświadczają istoty wody. Każda istota wody ma swoje miejsce aktywności, a także odpoczynku, które zazwyczaj jest jej podwodnym domem. To, co pokazano mi w wizjach i obrazach, było niezwykle piękne i urzekło mnie. Warto się rozwijać, by osiągnąć te piękne sfery, które mi pokazano.

*Po chwili.*

Opiekun: W kręgu istotnym jest wiele lokalnych przywódców i liderów istot wody (także rodzaju żeńskiego). Ale najważniejszymi i największymi są ci, którzy mają siedzibę w Walhalli<sup>4</sup>. Są nimi Posejdon i Amfitryta. Mają oni pod sobą całe królestwo wody znajdujące się w naszym wszechświecie. Są to niezwykle wzniosłe istoty, a ich piękno i mądrość są ogólnie znane. Jestem zaszczycony, że mogę o nich mówić. Podlegają one jedynie Zeusowi, który jest najwyższym w kręgu istotnym.

*Po kolejnej chwili.*

Opiekun: Czy mogę coś jeszcze dodać na koniec?

Tobiasz: Oczywiście!

Opiekun: Jestem przekonany, że etap waszego zadania związanego z istotami wody zakończył się sukcesem. Rozumiem przez to, że zarówno ja, jak i wszystkie istoty spełniliśmy zadanie. Wy także Bartoszu i Tobiaszu możecie przejść do kolejnego etapu z poczuciem, że to, co napisaliście do tej pory, jest docenione przez Światło i miłe naszemu Panu!

Bartosz: Dziękuję ci opiekunie za wszystkie twoje przekazy. Także czuję, że spełniliśmy zadanie w ramach tego etapu. Bądź błogosławioną istotą!

Tobiasz: Ja też dziękuję i jestem wzruszony, że mogę być częścią takiego wspaniałego zadania!

---

<sup>4</sup> Olimp.

## 4. Postłowie

Na koniec chcieliśmy zwrócić uwagę na jeden ważny aspekt, który dotyczy wszystkich istot natury, nie tylko omawianych w tej książce. Podczas kontaktów z istotami należy nieustająco brać pod uwagę stopień ich dojrzałości. Jest to niezwykle ważne, ponieważ wiedza, którą dają nasze książki, jest już bardzo zaawansowana, szczególnie jeśli mamy na myśli zdolności, jakie dana istota może rozbudzić (takie jak relokacja czy możliwość zmiany wielkości ciała). Jest to sprawa bardzo istotna, aby szczególnie młodym istotom nie udzielać informacji o zdolnościach, które mogłyby dopiero w dalekiej przyszłości obudzić. Istoty nie są po prostu gotowe na rozbudzenie danych zdolności, a mogłyby tego zapragnąć. One nie mają wiedzy o tych umiejętnościach i nie jest korzystne, aby ją miały na tym etapie. Takich tematów jak potencjalne zdolności należy unikać, bo nie zawsze można liczyć na to, że dany opiekun przerwie przekaz i nam o tym powie. Piszemy o tym, ponieważ sami popełniliśmy w tym zakresie wiele błędów, szczególnie na początku. Jest to bardzo ważna kwestia. Pamiętajcie, że to stopień dojrzałości powinien kształtować stopień danego kontaktu i danej rozmowy. Młode istoty na pewno się z przyjemnością wypowiedzą na inne tematy, a poziom ich obecnej dojrzałości w żadnym wypadku ich nie umniejsza.



## 5. Oświadczenie autorów

Ta książka jest darmowa i jest wolą autorów, aby zawsze taką była. Zezwalamy na jej przesyłanie czy też inne formy rozpowszechniania pod warunkiem nieczerpania z tego żadnych korzyści finansowych. Naszą intencją jest, aby była ona przekazywana ludziom poważnie poszukującym pragnącym poszerzyć swoje poznanie o istotach natury, jak i całym stworzeniu. Niech to będzie radosny przepływ mający na celu zbliżenie się ludzkości do tych wspaniałych istot.